Nr 189. Dnia 25 sierpnia. Środa Dnia 13 (25) sierpnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się 1 op. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 45, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 55).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Ludwika Króla.
Jutro: ś. Zefiryna Papieża M.
Piątek: ś. Cezarjusza B. *Przenies. ś. Kaźm.*
Sobota: ś. Augustyna Biskupa Dokt. Kośc.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 0
Zachód „ „ 7 „ 3.

Długość dnia godzin 14 minut 3
Ubyło „ „ 2 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ścięcie św. Jana Chrzciciela — *Pocieszenie Matki Boskiej.*
Poniedziałek: śś. Feliksa i Kóży.
Wtorek: ś. Rajmunda.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Takaż Wotywa odbędzie się jutro, także ku czci Przenajświętszego Sakramentu i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek). Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi o godzinie 9 i pół.

Po skończonej Wotywie Najświętszy Sakrament pozostanie na ołtarzu wystawionym aż do Nieszporów, które rozpoczną się o godzinie 3½ po południu. Na zakończenie udzielonem zostanie obecnym tamże pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Eksploatacja węgla w Królestwie w 1879 roku.

—*rm*— Węgiel kamienny, ów, jak go jeden z powieściopisarzy nazywa, „czarny brylant“, zasługuje bez wątpienia na miano skarbu, stanowiącego jedną z główniejszych podwalin bogactwa krajowego.

Węgiel, rzec można, stworzył potężny ogromem przemysł Anglji — i bez niewyczerpanych pokładów owego paliwa żaden kraj w obecnych warunkach techniki nie jest w stanie wznieść się na wyżyny produkcji przemysłowej.

Kraj nasz, jak wiadomo, pod tym względem w wybornych znajduje się warunkach, a obfite ledwo że dotąd rozpoczęte pokłady węgla w południowo-zachodnim jego zakącie długo jeszcze dostarczać będą pokarmu motorom, wprawiającym w ruch nasze fabryki.

Eksploatacja tego węgla rodzimego dopiero niedawno na racjonalniejszych oparta została podstawach i szerzej się rozwijać poczęła, dzięki zwróceniu w tę stronę kapitałów zagranicznych.

Obecnie więc znajdujemy się w epoce rozwoju, o którym najlepiej świadczą cyfry, niedawno przez nas za źródłem urzędowem przytaczane, a dowodzące, że od roku 72-go do chwil ostatnich eksploatacja węgla przeszło w dwójnasób się zwiększyła,—zaświadczy również i sprawozdanie ze stanu eksploatacji węgla w Królestwie w r. 1879, jakie tutaj pokrótce podług inż. górn. Choroszewskiego podamy.

Przekonywa ono, że ilość wydobytego w kopalniach Królestwa węgla w roku ubiegłym podniosła się do 67 prawie miljonów, czyli że przekroczyła 11 miljonów pudów wydajność zeszłoroczną.

Jestto zwyżka w przybliżeniu o 20%, czyli że gdyby rozwój eksploatacji szedł dalej jeszcze w takim samym stosunku, za trzy lata ilość wydobytego węgla wynosiłaby dwa razy tyle, co w roku 1878.

Przyznać trzeba, że jestto postęp bardzo poważny i że rokuje on dla kraju jaknajświetniejsze nadzieje.

Przechodzimy jednak do nader interesujących szczegółów sprawozdania inż. Choroszewskiego.

W roku ubiegłym węgiel wydobywany był wyłącznie w okolicach Dąbrowy, w powiecie będzińskim, gub. piotrkowskiej, w 14 kopalniach, z których w 13 wydobywano węgiel czarny, w jednej zaś brunatny.

Najwięcej węgla, bo 19,216,066 pudów (więcej aniżeli w roku 1878 o 4,277,328 p.), wydały kopalnie „Jerzy i Karol“, „Wilhelm“ i „Ignacy“ sukcesorów v. Kramsty, które zatrudniały razem 320 górników i 645 pomocników i posiadały 9 maszyn parowych.

Z trzech tych kopalni najwięcej wydobyto węgla z pierwszej (16,412,882 p.), która też przedstawia najobfitszą w całem Królestwie wydajność; dodać należy, iż stosunek ilości wydobytego paliwa do liczby robotników był tutaj również najkorzystniejszy.

Drugie miejsce pod względem wydajności zajmują w r. 1879 kopalnie dąbrowskie, dawniej rządowe, obecnie stanowiące własność Plemiannikowa i Riesenkampfa, a dzierżawione przez bank francusko-włoski; są to „Ksawery-Koszelew“, „Łabęcki-Nowa“ i „Hieronim“.

Wydały one 18,037,255 pudów węgla, czyli przewyższyły o 5,610,126 p. produkcję roku poprzedniego; działało tu 10 maszyn parowych, pracowało 608 górników i 983 pomocników.

Na trzeciem miejscu postawić należy kopalnie warszawskiego towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych „Feliks-Gustaw“, „Feliks-Leopold“, „Teodor“, „Wiktor“ i „Kazimierz“, które wydały 9,690,312 pudów, czyli o 242,460 p. więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Kopalnie te zatrudniały 315 górników i 445 pomocników, przy 14 maszynach parowych.

Dalej idą kopalnie hr. Renarda, które obecnie przeszły na własność hr. Mortimer-Czyrsky-Renard'a i hr. Eulenberga; są to „Hr. Renard i Fryderyka“ i „Ludwigshoffnung i Andrzej“.

Wydały one 8,842,359 pudów paliwa (więcej aniżeli w roku 1878 o 1,062,322); zatrudnienie tu znajdowało 638 górników i 225 pomocników.

Następują trzy kopalnie, których produkcja przewyższyła miljon pudów paliwa, a mianowicie: „Wiktor“ Kuźnickiego w Milowicach (3,677,832 pudów), „Jan“ p. Łupińskiego pod Dąbrową (2,183,232 p.) i wreszcie „Mikołaj“ i “Zofja“ p. Przybylskiego pod wsią Gołonogiem (1,767,342 p.).

Nadto mniej niż miljon pudów wynosiła wydajność następujących kopalń: „Macieja“ p. Stacherskiego pod Gołonogiem; „Barbary“ p. Ciechanowskiego pod Grodźcem; „Antoniego“, „Kazimierza“ i „Aleksandra“, są własnością p. Stachelskiego i Zmigroda, a położonych pod wsią Łagiszą; „Franciszka“, „Barbary“, „Witolda“ i „Augusta“ należących do p. Grabiańskiego, a leżących pod wsią Psary; „Teodora“, „Kazimierza“ i „Maurycego“, będących własnością p. Aleksandra, a znajdujących się pod Sławkowem i „Sylwestry“ p. Ściślickiego.

Wogóle wszystkie te kopalnie wydały razem 65,612,508 pudów węgla, w tej liczbie grubego 28,276,789 p., kostkowego 8,317,635 p., drobnego 20,916,887 p. i t. d.

W kopalniach było czynnych 48 maszyn parowych o sile 2843 koni i pracowało 5330 ludzi, z których 1840 górników i 3208 pomocników.

Oprócz powyższych kopalni, w roku 1879 czynną była również kopalnia węgla brunatnego „Joanna“ pod wsią Poręba Morzygłodzka, należąca do Zygmunta Pringsheima, wydała ona 638,144 pudów przy jednej maszynie parowej, 32 górnikach i 15 pomocnikach.

Tym sposobem wszystkich gatunków węgla wydobyto w Królestwie w ciągu roku 1879 razem 66,250,652, czyli około 67 miljonów pudów, jak to już wzmiankowaliśmy.

Że pomyślny ten rezultat nie jest ostatnim, że rozwój trwać dalej może i powinien, nie wątpi nikt znający bliżej warunki chwili obecnej; tu dodać tylko winniśmy, że już w roku bieżącym odkryto kilka nowych kopalni węgla zarówno zwykłego, jak i brunatnego; tego ostatniego w gub płockiej.

Wszystko to pozwala stawiać nader pomyślne na przyszłość horoskopy naszej produkcji węgla.

Wynalazek pedagogiczny.

—*v*— P. Magnuski, polak, urodzony we Francji, dokonał bardzo użytecznego dla uczącej się młodzieży wynalazku.

Wiadomo jest, że ze wszystkich gałęzi matematyki, jedną z najpoważniejszych, mającą praktyczne zastosowanie w sztuce, a zwłaszcza w budownictwie, jest geometrja opisująca.

Na nieszczęście, nauka ta, szczególniej w początkach, przedstawia dla młodzieży wiele trudności; umysł młody nie łatwo pojąć może, jakim sposobem tworzą się na powierzchniach rzuty punktów, linij i płaszczyzn.

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 188.)

Tymczasem chłop wyjrzał nad częstokół, bacznie, o ile mógł oczywiście w ciemnościach nocy zrobić, opatrzył błazna i spytał:

— Rycerz jesteś?

— A no niby.... z potrzeby, bo daleko jadę.

— Dokąd jedziesz?

— Do Krakowa.

— He! ho! —podrapał się chłop po rozczochranym i kudłatym łbie — wstąpił do piekłów po drodze mu było. Szlachcic jesteś?

— Diaczego się o to pytasz?

— Bo ja szlachcica do mej chaty nie wezmę, szlachcic to gorzej lisa... no, gadaj, bo zawrócę, a potem żebyś mi tu konał, to już do ciebie nie wyjezę.

— Żaden ja szlachcic, jam syn kmiecia z pod Gniezna, jeno na szlacheckim żyłem dworze.

— Kmiecyś syn a szlachcicowi łapy liżesz, bodaj cię kat spalił. A no... puszczę cię, jeno mi zdrady nie knuj, bo bym cię na wolnym upiekł ogniu. A pójdziesz Burek! do budy....

To rzekłszy i pomrukując, poszedł do wąskiej bramy z mocnego dębowego drzewa, rozwarł ją i puścił błazna do środka. Podwórze było niewielkie i, jakeśmy rzekli, zarzucone gratami gospodarskiemi. Obok stogu siana mocno napoczętego sterczała sterta zboża, a pod daszkiem słomą krytym, przy częstokole, drzemała krowa i para koników. Chata też była mała acz nowa, przysadzista, prawie bez dachu, bo na krokwiach leżało jeno nieco słomy, a zresztą gałęzie suche, mech i Bóg wie nieco. Pod maleńkiem okienkiem chaty, zamykanym mocną dębową okiennicą a teraz otwartem, leżało nieco drew i gałęzi suchych. Pod wielką, rozłożystą lipą, stojącą na środku podwórza, świecił ogromny głaz, widocznie używany na siedzenie przy odpoczynku. W tyle, za chatą, sterczał żóraw od studni.

Zsiadłszy z konia i rozkulbaczywszy go, poprosił Bocian o wodę. Chłop milcząc poprowadził konia do studni, nalał w koryto wody, napoił, poczem postawił go pod owym daszkiem, przy swoich szkapach, rzucił nieco siana do żłobu i obracając się do błazna rzekł:

— A chodźże do chaty—jeno weź sobie siana, żebyś miał na czem spać.

Izba była nie wielka, bez pułapu, tak że podniosłszy głowę, można było widzieć gwiazdy nad sobą, kurna i zadymiona, gdyż na środku, na glinianej polepie gorzał wielki ogień. W kącie na deskach leżało nieco słomy, siana i szmat, na których widocznie sypiał gospodarz. Przy drzwiach, na poprzecznej belce, wisiała za tylne nogi sarna, wypaproszona już i poćwiertowana, a jucha z niej ciekła na polepę. Na ławie podle okna leżał wielki acz pusty łuk, przy nim pęk strzał, topór i kosa, oparta o ścianę. Na ścianach też wisiały siecie, samołówki i parę łuków jeszcze. Przy ogniu, w dużym niezgrabnym garnku glinianym warzył się comber sarni...

— Rozgość się w izbie—gadał chłop do Bociana—zaraz będzie wieczerza. Syn kmiecy jesteś, to cię przyjmę na nocleg...

— A czegóż ty się tak sierdzisz na szlachtę, hę? —pytał błazen odpinając miecz i pancerz.

— Czego? jaki mi mądry.. —mruczał chłop, przewracając comber w garnku—oto tego, że tu siedzę jak zwierz dziki w puszczy, sam jeden, bo mi szlachta wyżyć nie dała między ludźmi na zagonie ojcowskim. Pfuj!—splunął — bodaj ich morowe powietrze wydusiło!...

Poczem siadając na pułapie przy ogniu, gadał, widocznie rad, że może pomówić z człowiekiem:

— Kmieć byłem z dziada pradziada i wolny byłem. Ale jak to się namnożyło u nas tych książątek, jako psów nie przymierzając. tak szlachta wzięła na kieł. Nigdzie sprawiedliwości nie nalazłeś. Ten djabelski syn Wicek Szamotulski, dalejże na nas. Daremszczyzny, stróże, podwody, Bóg wie nieco po-

Otóż p. Magnuski, profesor matematyki w kilku szkołach realnych, wpadł na bardzo szczęśliwą kombinację: zbudował przyrząd zwany *Epures-réliefs*, czyli rysunki w przestrzeni.

Przyrząd ten składa się z dwóch płaszczyzn z drzewa połączonych pod kątem prostym; na tych płaszczyznach przytwierdził pręciki i blaszki metalowe ruchome, mogące przybierać różne położenia, których odtwarzające się rzuty zostały narysowane na dwóch płaszczyznach z drzewa prostopadłych do siebie, o których wspomnieliśmy.

Po dotykalnem utwierdzeniu po raz pierwszy w młodej wyobraźni sposobu, w jaki tworzą się rzuty punktów, linij i płaszczyzn na powierzchniach, odejmują się pręciki i płaszczyzny metaliczne ruchome, użyte do tej operacji, a płaszczyzny z drzewa, przytwierdzone do siebie prostopadle na zawiaskach, otwierają się w ten sposób, iżby tworzyły jedną równą powierzchnię, na której wszystkie rzuty płaszczyzn i linij, prostopadłe i poziome, narysowane zostały.

Tym sposobem uczący się ma przed sobą rysunek na płaszczyźnie a zarazem i plastyczne niejako dowiedzenie tworzenia się wszelkich rzutów.

Przyrządy te w ilości 12-tu, zastosowane do najważniejszych zagadnień, stanowiących zasadniczą część geometrji opisującej, otrzymały przywilej i przyjęte zostały przez wyższe szkoły realne w Paryżu.

Znakomity uczony francuski, naczelny inżenier dróg i mostów, członek towarzystwa zachęty przemysłu krajowego we Francji, p. de la Gournerie w raporcie swym, złożonym towarzystwu o wynalazkach użytecznych, tak się wyraża o przyrządach prof. Magnuskiego.

„Są to narzędzia bardzo proste i bardzo szczęśliwie skombinowane; posługiwanie się niemi nie przedstawia najmniejszych trudności.

„Są one nadzwyczaj użyteczne tak dla uczni, jak dla nauczycieli przy egzaminach.

„Komitet towarzystwa jest zdania, że te przyrządy ułatwiają naukę pierwszych zasad geometji opisującej.

„Wskutek tego proponuje komitet i uznaje potrzebę oświadczenia wdzięczności prof. Magnuskiemu i wydrukowania w rocznikach towarzystwa wzmianki o tym użytecznym wynalazku.“

Oto są słowa znakomitego matematyka, używającego we Francji wielkiej powagi naukowej, p. de la Gournerie.

Kto z rodaków miał sposobność przekonania się, jak ciężko jest uczonym francuskim uznać wyższą zasługę cudzoziemca, zwłaszcza zaś polaka, ten nie może się oprzeć uznaniu dla zasługi prof. Magnuskiego.

P. Magnuski od lat 20 jest profesorem matematyki w szkołach realnych w Paryżu, wydał we francuskim języku całkowity kurs nauk matematycznych wykładanych w tychże szkołach, otrzymał palmy akademickie od rządu francuskiego i dekorację wyższą od władzy wychowania publicznego.

Sądzimy, że wobec takiego uznania cudzoziemców jest obowiązkiem prasy krajowej oddać hołd naszemu skromnemu pracownikowi na zaszczytnej niwie naukowej, którego usiłowania przynoszą tak niezaprzeczony pożytek nam i pokoleniom młodym.

Szyk.

—pr— Wyraz to stosunkowo nowy, świeżo bowiem wprowadzony został w słownik mowy potocznej.

Pochodzenie jego francuskie, ale znaczenie ma nieokreślone, trudno bowiem powiedzieć dokładnie co jest właściwie *szyk* i na czem zależy.

Nie jest to elegancja, ani szlachetność obejścia. ani takt w życiu, ani umiejętność obcowania z ludźmi, jestto coś pośredniego pomiędzy tem wszystkiem; *szyk* zapożycza trochę tego lub owego, żeby wytworzyć jakieś odrębne sobie właściwe odcienia.

Salonowy sprawozdawca jednego z paryskich dzienników określa *szyk* w sposób następujący:

Wyraz ten czysto paryski wyszedł z pracowni malarskich i zachował cechy swego pochodzenia.

Czuć go trochę tytuniem i kawiarnią, a pomimo tego przyjęty on i aklimatyzowany został u najpiękniejszych kobiet i najświetniejszej młodzieży salonowej stolicy mody; doskonale on maluje to co chce powiedzieć, a prawa jego obywatelstwa tak są już uznane, że dzieli się na dwa rodzaje: *szyk prawdziwy* i *szyk fałszywy*.

Szykowną jest rzeczą pochodzić ze szlacheckiego rodu, ale nie każdy potomek szlacheckiego rodu jest szykowny.

Wielu znaleźć można miljonerów, którzy nie mają najmniejszego wyobrażenia o tym wyrazie i o tem co on za sobą pociąga.

Młody człowiek szykownie wychowany powinien umieć jezdzić konno, pływać, grać w *lawntennis* i w *polo* jak anglicy.

Bilard należy do *szyku*, ale domino nie.

Człowiek szykowny w r. 1880, ubiera się bardzo prosto, ale stosownie do okoliczności; dopiero o czwartej z południa może zdjąć bonżurkę albo marynarkę i włożyć na siebie tużurek, w przeciwnym razie wziętoby go za notarjusza, który przychodzi akt spisywać; od siódmej z wieczora nosi się frak, bezwarunkowo i zawsze, z wyjątkiem lata, które ma swoje odrębne zasady.

Klejnotów trzeba unikać, wystarcza jeden pierścionek na palcu i szpilka w krawatkę wpięta — najmodniejsze pierścionki męzkie są obecnie bardzo szerokie z oprawnym w nie drogim kamieniem — kocie oko i szafir są *szykowne*, ale szmaragd nie—wieczorem nosi się spinki do koszuli z trzech małych pereł— zrana szpilka do krawatki może być fantazyjną, ale wieczorem tylko trójlistek z drogich kamieni, albo duża perła—czasem można oprawić w szpilkę jaką piękną kameę, to nie wadzi — spinki do rękawów od koszuli powinny być kosztowne, ale nie trzeba żeby to znać po nich było.

Należy do *szyku* ubierać się u angielskiego krawca; można mieć na sobie stare suknie, ale bielizna musi być bez zarzutu.

Najgrubsze sukno wiejskie, nawet siermięga, może wybornie posłużyć za ubranie księciu francuskiemu albo lordowi angielskiemu, ale koszule muszą być całkowicie wyrobione z cienkiego płótna, a skarpetki winny być jedwabne.

Wszystko co się nazbyt narzuca oczom jest fałszywym szykiem; oryginalne ubranie, fantazyjne powozy, krzycząca liberja; człowiek jednak żonaty, powinien przy znaczniejszych uroczystościach stroić swoich ludzi w bogatą liberję—barwa musi być herbowa—nieżonatego liberja winna być zawsze piaskowej barwy; wyjmują się z pod zasady ambasadorzy i wielcy panowie, zmuszeni zawsze do świetnej wystawy.

We Francji najznakomitszym znawcą *szyku* jest książę de Sagan—rozpowiadają o nim różne historje.

Oto jedna z nich.

Książę, kilka lat temu, bawił w Johannisbergu u księcia Meternicha; ale nie podobało mu się urządzenie domu, począł więc dawać rady.

Choć więc był spory zapas sreber rodzinnych, zakupiono nowe serwisy stołowe, w wielkim stylu; sprzętów również trzeba było sprawić nie mało.

W chwili wyjazdu książę mówił już o zburzeniu pewnej części pałacu, która mu się nie podobała.

Wprawdzie księżna Meternich była wielką stronniczką księcia de Sagan i pochwalała wszystkie te zmiany, ale sam gospodarz innego był zdania.

Więc przy pożegnaniu, kiedy książę de Sagan rzekł do niego:

— Do widzenia w roku przyszłym, tutaj nie mało jeszcze do roboty.

Meternich odpowiedział:

— Proszę cię bardzo, powróć dopiero do nas za dwa lata; gotów jesteś zrujnować mnie do szczętu.

Człowiek *szykowny* w r. 1880 bardzo mało zajmuje się polityką.

Wszystkie sztuki należą do *szyku*, a głównie malarstwo; ludzie szykowni pisząc co przybierają pseudonym, ale pod obrazami podpisują się całem imieniem i nazwiskiem.

Szyk nakazuje kupować rozmaite kosztowne gracki— zakupna owe dzielą się na kategorje—obrazy szkoły włoskiej przestały być *szykowne*—szkoła flamandzka teraz górą, oraz francuska z XVIII wieku.

Medale pozostawiają się uczonym, sztychy artystom; arcy szykowną jest saska porcelana, na starą serwską niema dość wysokiej ceny, fajanse są bardzo poszukiwane.

I wieki należą do *szyku*, mianowicie XVI i XVIII; Wiek Ludwika XIV jest wielki i wspaniały, ano czuć go peruką.

Szykownem jest należeć do akademji francuskiej, albo nawet tylko uczestniczyć w jej posiedzeniach; ale akademik, któryby chciał być *szykownym*, byłby śmiesznym.

I w literaturze istnieją dwa rodzaje *szyku*.

Oktawjusz Feuillet, Barbey d'Aurevilly, Meilhac, Halevy, Gustaw Drooz, Quatrelles, Pontmartin są autorami szykownymi; innym, naprzykład Alfonsowi Daudet, który jest autorem wielce poczytnym i wielce cenionym, brak jest *szyku*.

Pomiędzy zmarłymi już odznaczali się szykiem Alfred de Musset, Teofil Gautier i pani Girardin.

Przyznać trzeba, że poezja chociaż jest językiem bogów nie bardzo podoba się światowcom; z pomiędzy poetów jednak odznaczali się szykiem lord Byron i Lamartine.

Pod panowaniem Ludwika Filipa należało do najwyższego szyku, jeżeli Wiktor Hugo zgodził się w jakim salonie prywatnym wiersze deklamować; zdarzało się to czasem u samego poety, u wicehrabiny de Nansouty, albo u pani Pradier.

U księżnej Orleańskiej, pomimo częstych zaproszeń, poeta nie chciał deklamować nigdy, twierdził bowiem, że towarzystwo tam uczęszczające nie jest dość zażyłe ze sobą.

---

czął na nas nakładać... a no, nie zdzierżyłem, spaliłem mu stodołę i w puszczę. Siedzę tu trzy roki i pan sobie jestem, choć mi się ckni...

— A czemuż nie poszedłeś do króla, do Krakowa?

— Do króla? gdzie go ta szukać i przez panów nie dostanie się do króla taki chudopachołek jak ja Pal ich tam djabli. Niemców, słyszę, sprowadzają na kolonje, bodaj się wściekli...

— Źleś zrobił braciszku, król teraz krótko trzyma szlachtę i brykać jej nie da, a osobliwie królewicz jest wielki przyjaciel kmieci ..

— Co mi tam, stary już jestem i szukać królów nie będę Dobrze tu mi jest w puszczy i mam jeno Boga nad sobą.

— Teraz i Wicka djabli wezmą — mówił błazen, przysuwając się do ognia—bo się z niemcami chce łączyć przeciw królowi... ja jadę do Krakowa, to powiem o tobie, jeno jak się ty zowiesz?

— A jedź sobie gdzie chcesz, wszystko mi jedno. Już ja się tu z puszczy nie ruszę. Mam swoją chałupę, chudobę, mam też pszczoły i miód... A napijesz się miodu?

— Czemu nie?

— A no... to ci dam.

To rzekłszy, sięgnął pod ławę i wydobył garniec miodu.

— Masz pij... a ja się zwię Jacek, żebyś wiedział.

Pili sobie tedy i jedli comber sarni, gwarząc, a potem legli spać.

Nazajutrz o świcie Jacek wywiódł trefnisia na gościniec, na którym Bocian zdybał się z trzema rycerzami a między nimi z Florjanem Szarym.

VI.

Musimy na chwilę porzucić dzieje starościńskiego błazna a przenieść się do Bieniowic, gdzie zostawiliśmy w szary wiosenny świt, rozwijające się na wzgórzu zbrojne szeregi Wincentego z Szamotuł.

Z tego wzgórza widać było wybornie wieś skupioną w parowie i panujący nad nią na grodzisku dworzec Florjana, otoczony wałem i częstokołem. Cisza panowała zupełna — dobiegał tylko odgłos piejących kogutów i naszczekiwanie psów, które zwąchawszy obcych gości poczęły się niepokoić. Wielkie, białe mgły włóczyły się po polach i po wsi, leżącej w nizinie.

W milczeniu rozwinęli się jeźdzcy starosty na wzgórzu. Lekki, poranny wietrzyk szamotał proporcami ich kopij, konie radośnie prychały, co miano za dobry znak. Starosta wyjechawszy nieco naprzód popatrzał na zameczek Florjana, poczem pojrzawszy po swoich, zawołał gromkim głonem niejakiego Bartosza, kuternogą zwanego, z powodu, że kulał nieco. Był to jego ulubiony sługa, łotr jakich mało, jedyny do wszelkich łajdackich sprawek, mruk i obwieś ostatni.

— Słuchaj pilnie co ci rzeknę — mówił do nadbiegającego starosta.—Skoro my uderzymy na ten kurnik i weźmiemy go, ty dostań się do środka i porwij mi dziewkę, która się zowie Barbara, a która jest synowicą Florka. Jak ją porwiesz, nie czekaj co się dalej stanie, jeno mi jedź do Pyzdr i dziewki onej pilnuj jak oka w głowie. Rozumiesz?

Kuternoga błysnął zezowatemi ślepiami i mruknął jąkając się, bo się jąkał:

— Ro... rozumiem!

Wydawszy ten rozkaz, starosta nakazał pięćdziesięciu jeźdzcom otoczyć dokoła zameczek, drugim zaś pięćdziesięciu zejść z koni i uderzyć na dworzec. Sam konno poprowadził ich do szturmu.

Zameczek jak przedtem, tak i teraz, gdy się do niego zbliżyli, stał spokojny, otulony w szary mrok poranku i żywej duszy nie było widać na wale. Starosta śmiał się w cichości, pewny był bowiem, że naszedł Florjana niespodzianie i że bez trudu weźmie ten kurnik, jak nazywał dworzec Szarego. Kiedy jednak zbliżyli się na odległość jakich pięćdziesięciu kroków, wśród ciszy poranku, rozległ się nagle gromki, donośny głos pana zameczku:

— Na wały! za łuki!

I w tejże chwili zaroiło się na wałach i grad strzał posypał się na szturmujących. Zachwiali się i stanęli. Strzały ze świstem przerzynając powietrze, dzwoniły po zbrojach, tu i owdzie więzgnąc i raniąc żołnierzy starosty. On sam, na koniu i na przedzie, a więc najbardziej wystawiony na pociski, miał zbroję nadzianą strzałami jak jeż. W hełmie i pióropuszu sterczało ich kilka i jeżeli dotąd nie był ranny, zawdzięczał to tylko doskonałości swej wybornej, hiszpańskiej zbroi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pomiędzy statystami *najszykowniejszym* był hrabia de Morny; z dzisiejszych jenerałów odznacza się szykiem margrabia de Galliffet; książę Decazes posiada wiele *szyku*, ale panu Challemel Lacour brak jest zupełnie tego przymiotu; Gambetta nie jest sam szykownym, mowy jednak jego odznaczają się *szykiem*, a i komplimenta, które mówi kobietom, mają też samą cechę.

Są kraje i miasta *szykowne*, są i takie którym brak zupełnie *szyku*.

Podróż do Szkocji jest zawsze *szykowną*, ale do Włoch nie.

Można bezpiecznie powiedzieć wykwintnisiowi bulwarowemu, że wygląda na anglika lub austryjaka, ale obrazi się, gdy mu się powie, że ma minę włocha lub niemca.

Jako miasta do pobytu letniego lub zimowego odznaczają się *szykiem*:

Trouville, Dieppe, Pau, Briaritz, Luchon, Cannes, Nizza etc.—pobyt na wiosnę w Paryżu należy do *szyku*, ale na jesień nie—jesień trzeba przepędzać na wsi—polowanie jest szykowną rozrywką, rybołóstwo nie.

Obejście człowieka wielkiego świata powinno być proste i grzeczne z równymi, uprzejme z niższymi, a swobodne w każdym razie.

Ludzie *szykowni* grzecznie przemawiają do służących, a jeżeli bywają często w jakim domu, mogą nieraz przemówić parę słów w przechodzie do zaufanego służącego.

Jakkolwiek tacy ludzie są bardzo uprzejmi, w sklepie jednak albo w kawiarni powinni zachować kapelusz na głowie; spotkawszy jednak na schodach nawet prostą garderobianę, obowiązani są do odkrycia głowy.

Pieniądze są wykreślone ze słownika salonowego—nic powinno tam być mowy o nich—nie trzeba, ażeby z rozprawy można było poznać, że ktoś jest bogatym albo ubogim—nigdy człowiek szykowny nie powie „mój zamek“, albo „moje dobra“—powie „u mnie“, albo „w X“—nie należy pytać się przyjaciela wiele kosztuje to co się u niego zobaczyło, ale w sklepie można i trzeba się targować—właściciele sklepu, jeżeli widzą kogoś kupującego wiele bez targowania się, pomyślą sobie zaraz: „to dorobkiewicz“.

Człowiek jednak *szykowny* targuje się kiedy sam wchodzi do sklepu, w towarzystwie nigdy.

Nie objawia się również swojego zajęcia; człowiek *szykowny* nigdy nic nie powinien robić.

Powozy mają być dobrze utrzymane i to stosownie do okoliczności; nowy *brougham* z błyszczącemi szorami na konie i pokaźną liberją, zrana, należy do złego tonu.

Anglicy zużywają umyślnie lakier nowych *broughamów*, żeby się wydawały staremi, a służba ich przybrana jest w szaraczek ze srebrnemi guzikami.

Powozy równie używają się do załatwienia interesów lub sprawunków; rzecz użyteczna nie powinna być zbytkowną.

Są teatra *szykowne*, aktorki *szykowne* i sztuki *szykowne*.

I z dzielnicami miasta tak samo się dzieje; przedmieście Saint-Germain jest arystokratyczne, ale pola Elizejskie *szykowne*.

Szykowna miłość i kobieta *szykowna* wymagają osobnego rozdziału.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Komisja nawigacyjno-opisowa przy ministerjum komunikacji w specjalnym okólniku zwraca uwagę zarządów komunikacyj wodnych i inspekcyj na konieczność gromadzenia przez nie wiadomości o znajdujących się na rzekach spławnych zatokach i zagłębieniach brzegu, mogących służyć za przystanie i schronienie dla statków podczas przepływu lodów; wiadomości te inspekcji powinny komunikować właściciele statków.

= W Petersburgu ma być podobno urządzony wkrótce kongres drukarzy i księgarzy, w celu porozumienia się co do kwestyj w tym przedmiocie; za to nie przyjdzie do skutku zapowiadany na rok bieżący kongres nauczycieli nauk filologicznych.

= W liczbie rodaków naszych, którzy ukończyli kurs nauk w instytucie górniczym w Petersburgu, a których listę podaliśmy w nr 161 naszego pisma pominęliśmy p. Mikołaja Sokołowskiego, wynalazcę nader praktycznego przyrządu do wiercenia gruntu; dodać należy, że w liczbie 43 młodzieńców, kończących kurs ze stopniem inżenierów górniczych, znajduje się 19 naszych rodaków.

= Urodzaje w gub. mińskiej, mohylowskiej, wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej nie przedstawiają się wcale świetnie. Nadto gradobicia zrządziły tu bardzo znaczne straty. Gub. kowieńska poniosła szkód blizko za 390 tysięcy rubli, mińska za 147,000, mohilowska za 120,000 i grodzieńska za 57,674 rs.

= *Schlesische Ztg.* donosi lakonicznie, iż na granicy Królestwa Polskiego (w którem miejscu?) grasuje bardzo silna czarna ospa.

= Opinja komitetu techików, wybranego przez podkomitet obywatelski do ocenienia wymagań dotyczących urządzenia miejsc ustępowych, nareszcie została opracowaną i złożoną p. prezydentowi; nader powolna praca pomienionego komitetu jest przyczyną, dla której opinje podkomitetu obywatelskiego nie zostały dotąd przedstawione głównemu czasowemu komitetowi sanitarnemu.

= Latarnie gazowe winny być od dziś zapalane o godzinie 7 minut 30, gaszone zaś o godzinie 3 minut 15 rano.

= **Z teatru i muzyki.**

* Skład urzędników dyrekcji teatrów powiększony został przez zamianowanie pomocnika sekretarza.

* Dziś na scenie teatru letniego „Zemsta“ z Rychterem i „Robotnicy“.

W drugiej tej rzeczy wystąpi p. Emiljan Konarski, artysta teatru poznańskiego.

* Debiuty w dramacie i komedji.

P. Anastazy Trapszo, przez długi szereg lat członek teatrów warszawskich, następnie kierownik trupy prowincjonalnej, otrzymał prawo trzykrotnego wystąpienia na scenie warszawskiej.

Ma jeszcze raz w „Helenie de la Seglière“ debiutować p. Waliszewski.

P. Zimayerowa ukaże się na scenie teatru letniego w początkach września.

* *m.* „Normę“ śpiewano wczoraj wobec nielicznej publiczności z p. Jakowicką w partji tytułowej, z p. Cieślewskim jako Polionem; pan Siwicki był arcykapłanem druidów.

Trudność to nielada wystawić arcydzieło Belliniego tak, jak ono na to zasługuje i dla tego też nie tak łatwo porywają się na nie artyści i dyrekcje pierwszorzędnych teatrów za granicą; u nas pokuszenia muszą zapewne być silniejsze, skoro nie uwzględnia się wiele zachodzących trudności i wystawia się „Normę“, czyniąc zadość żądaniom artystki, która tę *par excellence* dramatyczną partję, wymagającą potęgi głosu, wybornej gry i odpowiednich warunków prezencji, zalicza do swego repertuaru bez względu na to, czy z równem powodzeniem, jak w innych razach, potrafi jej podołać.

Sama umiejętność śpiewu nie wystarcza jeszcze do dobrego wykonania „Normy“ i dlatego w interesie śpiewaczki powinno leżeć przedewszystkiem to, aby ze zrozumieniem warunków swego głosu i indywidualności wybierała tylko właściwe dla siebie zadania, zwłaszcza w rolach popisowych.

Szanujemy talent p. Jakowickiej i jego szeroką użyteczność dla sceny oceniamy należycie, ale dla tego też tę uwagę pozwalamy sobie zrobić artystce, która wprawdzie najtrudniejszą partję zaśpiewać potrafi gładko i wprawnie, z poczuciem smaku i zaletami dobrej szkoły, ale to nie powód jeszcze, aby każdą partję śpiewać mogła i powinna.

Do takich wyjątków właśnie zaliczamy „Normę“.

Wczorajsze wykonanie tej opery pozostawiało bardzo wiele do życzenia, zwłaszcza dla tych, którzy nawet na scenie warszawskiej mieli sposobność słyszeć ją w szczęśliwszej obsadzie i korzystniejszych warunkach.

Do zepsucia wrażenia przyczyniła się z samego początku orkiestra wojskowa, która wbrew wojskowej karności, z batutą dyrygenta zgodzić się żadną miarą nie mogła a pod względem czystości tonów najdoskonalszą sprawiała... kakofonję.

P. S. Na zakończenie jeszcze skromna uwaga komu należy; za czasów Normy lichtarze i świece milowe były jeszcze tak mało znane ludom starożytnym, jak... przypuszczamy, historja ich panu inspicjentowi opery.

Niechże na przyszły raz córka kapłana druidów w ostatnim akcie wejdzie choćby z płonącem łuczywem, byle nie z pospolitym lichtarzem w ręce.

* Operą „Gwarkowie“ p. Hertza rozpoczęty podobno będzie szereg widowisk w teatrze wielkim.

* Wczoraj w południe odbył się popis głosów żeńskich chórów warszawskiej opery.

* Panna Bela, tancerka teatrów włoskich, przybyła do Warszawy i otrzymała pozwolenie kilkakrotnych występów.

Po raz pierwszy tańczyć ma panna B. w „Flicku i Flocku“.

* Tegoroczny kurs warszawskiej szkoły dramatycznej rozpocznie się d. 24 września.

* W Londynie odbył się koncert urządzony przez firmę fabrykę fortepianów „John Brinsmead and Sons“, w którym uczestniczył Antoni Kątski, umyślnie na ten cel z Paryża przybyły.

The illustrated Sporting news, podając wizerunek naszego wirtuoza, w pozie siedzącej przed fortepianem, pomieszcza obszerne i nadzwyczaj pochlebne o grze jego sprawozdanie.

= Ze sportu.

Na wyścigach niedzielnych w Carskiem Siole w trzecim biegu pierwszą nagrodę w kwocie 1120 rs. zdobyła „Beauty“ hr. Krasińskiego.

Zwyciężyła ona w tym biegu nadspodziewanie kilka najlepszych koni, między innemi tryumfatorkę środowych wyścigów „Aidę“.

„Kiejstut“ tym razem w gonitwach nie uczestniczył.

= Od kilku dni chleb znowu zdrożał.

Trzyfuntowy bochenek kosztuje już 15½ kop.

Quousque tandem?

= Poseł japoński w Warszawie.

Motwa donosi, iż ambasador Japonji, ks. Janawaro, zamierza puścić się w podróż po Cesarstwie.

Między innemi przybędzie on do Warszawy i przez kilka dni tu się zatrzyma.

= Uwaga.

Dziś o godzinie 8-mej rano policja zatrzymała omnibus nr 72, kursujący od rogatki powązkowskiej do dworca drogi wiedeńskiej, za zbyt długie zatrzymywanie się na ulicy Granicznej, gdzie w tej zwłaszcza porze dnia koncentruje się główny ruch miasta.

Tak sam omnibus, jak niemniej obsługujący go konduktor, a zarazem i woźnica pociągnięci zostali do cyrkułu.

Przy tej sposobności zaznaczamy, iż dobrze byłoby, aby policja wydała stosowne rozporządzenie, wskazując te miejscowości, w których omnibusom nie wolno zatrzymywać się podczas jazdy, nawet na żądanie pasażerów.

Jednym z takich właśnie punktów jest już ta część ulicy Granicznej, na której właśnie zatrzymanie omnibusu zaszło, a która łączy ze sobą plac Grzybowski i targ za Żelazną Bramą, oraz ulicę Królewską i Grzybowską, części miasta najruchliwsze w godzinach porannych.

= W sprawie Niewęgłowskiego.

Otrzymujemy pismo następujące z W. Ks. Poznańskiego:

„Szanowny radaktorze!

Kraj cały, jak i prowincja nasza, mają w perspektywie głód i biedę ogólną, bo deszcze nieustanne w czasie żniw zniszczyły plony pól naszych; drobnemi więc tylko datkami możemy przyczynić się do podanej przez was myśli: spłacenia częściowo czcigodnemu profesorowi Niewęgłowskiemu długu, który społeczność zaciągnęła względem niego.

Wspólnemi siłami jesteśmy jednak w stanie zadosyć uczynić obowiązkowi, który na nas ciąży i nie wątpię, że szanowni koledzy moi w pierwszej linji podążą stwierdzić czynem, iż rozumieją, że wiedza—czyli kapitał moralny społeczeństwa jest najdroższym jego skarbem, że oświata jest podstawą dobrobytu krajowego, a krzewiciele jej mają prawo do uznania ogółu, bo mu tego kapitału dostarczają.

Podany przez p. Ant. Aug. Egera projekt wydaje mi się pod każdym względem odpowiednim i zwłoka w tej mierze byłaby nietylko zbyteczną ale szkodliwą.

Racz, szanowny redaktorze, przy tych kilku wyrazach z zacisza wiejskiego przyjąć drobną składkę na cel powyższy. Dr *L.*“

= Katastrofa w Łowiczu.

O wypadku onegdajszym na kolei bydgoskiej w Łowiczu współpracownik nasz, wysłany na miejsce, komunikuje nam jeszcze następujące szczegóły:

Pociąg kurjerski, wchodząc na stacji na linję główną, spotkał się na samej zwrotnicy z parochodem rezerwowym, pchającym kilkanaście wagonów z węglem z linji bocznej.

Pomimo, że spostrzeżono niebezpieczeństwo i obydwaj maszyniści dali kontrparę, uderzenie było tak silne, że wszyscy pasażerowie, znajdujący się w pociągu, doznali groźnego wstrząśnienia.

Wywołało to straszne przerażenie...

Przy krzyku i łamaniu się wagonów wynikło ztąd niezwykłe zamięszanie i chaos...

Oprócz obu parochodów, które wykoleiły się i uległy rozbiciu, najwięcej ucierpiał brankard i pierwszy za nim wagon tak zwany pocztowy, w pociągu osobowym.

Połowa wagonu pocztowego zupełnie jest rozbita, a sześciu pasażerów znajdujących się tamże odniosło uszkodzenia.

Największy ponieśli szwank p. Sterling, buchalter główny drogi terespolskiej i hr. Kajzerling, którzy otrzymali rany w twarz.

Inni czterej pasażerowie są pokaleczeni lub mniej ranni; w liczbie ich znajdował się książę Sasko-Altenburski, który zresztą poniósł szwank wcale nie groźny.

Oprócz tego kilku podróżnych uskarża się na małoznaczne uszkodzenia i potłuczenia.

Ze służby, jak to już wczoraj donosiliśmy, najwię-

cej ucierpiał pakmajster Liebke, któremu łamiący się przedział służbowy braknardu silnie zgniótł piersi.

Nadkonduktor Skibicki odniósł niebezpieczną ranę w głowę, skutkiem której stracił zupełnie przytomność, konduktor Krynicki ma wysadzone oko, a maszynista Kowalski, oprócz obrażeń na ciele, zgniecione ma piersi.

Wielu z podróżnych narzekało na szum w głowie i ból w nogach, spowodowane zapewne silnem wstrząśnieniem.

Zaznaczyć należy, że po rozejściu się wieści o wypadku natychmiast na pomoc nieszczęśliwym przybiegli z miasta lekarze Szymanowski i Mączewski.

W dwie godziny po katastrofie zorganizowano nowy pociąg, który poszedł do Aleksandrowa, ale z podróżnych mało kto pośpieszył dalej, gdyż wielu pozostało w Łowiczu, albo wróciło powrotnym pociągiem do Warszawy.

Do uprzątnięcia rozbitych wagonów i wykolejonych lokomotyw sprowadzono ludzi z Łowicza i Skierniewic.

Komunikację zupełnie wczoraj już przywrócono.

Do smutnego wypadku tego niemało przyczyniła się to, że przed Łowiczem znajduje się mały spadek, pociągi więc pomimo kontrapary uderzyły się bardzo silnie.

Na miejsce wypadku przybył już wczoraj inspektor dróg żelaznych wraz z dwoma pomocnikami, w celu wyprowadzenia śledztwa.

Winnym tego wypadku, jak się zdaje, jest pomocnik maszynisty pociągu towarowego, Wiechowicz, który, ruszywszy parochodem bez maszynisty, nie mógł lokomotywy wstrzymać, a przejechawszy oznaczone miejsce nie zdążył zwrócić i spowodował uderzenie.

Towarzystwo kolei bydgoskiej poniesie na tym wypadku kilkadziesiąt tysięcy rubli szkody.

= Wypadki w kopalniach.

Dnia 27 z. m. we wsi Gołonogu, w pow. będzińskim, w kopalni węgla p. Przybylskiego robotnik Franciszek K. spadł z drabiny i zabił się na miejscu.

W dniu zaś 31 t. m. we wsi Hucie Bankowej, w kopalni węgla towarzystwa francuskiego, robotnik Paweł D. przez nieostrożność wpadł pod wózki naładowane węglami.

Stracił on życie w jednej chwili...

= Od pioruna.

W dniu 4 b. m. we wsi Wołończunach, w pow. sejneńskim, wieczorem, o godzinie 9-tej, piorun uderzył w dom włościanina Mikelapisa.

Skutkiem tego wybuchnął pożar.

Jednocześnie piorun zabił troje dzieci Mikelapisa, syna Piotra, liczącego lat 14, oraz córki Martę lat 9 i Marjannę półtora roku mające.

= Kradzieże koni.

Z szawelskiego donoszą, iż w tamtych stronach nader często zdarzały się ostatniemi czasy wypadki kradzieży.

Śledztwo nie dawało początkowo żadnych rezultatów.

W końcu jednak policja zdołała wykryć winowajców.

Byli to dwaj zamożniejsi mieszkańcy, których nigdy o nic podobnego nie podejrzywano.

U jednego we wsi Szklepkach znaleziono kilka skradzionych ostatniemi czasy koni.

Dwaj ci sprawcy kradzieży mieli wspólników.

Rzecz całą oddano na drogę sądową.

= Ostrożnie z grzybami!

Deszcze i ulewy, które ostatniemi czasy nawiedzały okolice naszego kraju, czyniąc ogromne straty w gospodarstwie rolnem, są także powodem, iż w wielu lesistych okolicach okazały się w wielkiej obfitości grzyby, pomiędzy któremi jest sporo trujących.

Z tego powodu odbieramy kilka wiadomoszi o wypadkach śmierci wynikłych ze spożycia grzybów.

Pomiędzy innemi w jednej z wsi koło Włocławka po zjedzeniu grzybów zachorowała cała rodzina włościańska, złożona z kilkunastu osób i z tych sześć zmarło...

Podobny wypadek zdarzył się niedawno w Włocławku, gdzie po zjedzeniu grzybów zachorowało ośm osób i z tej liczby pięć śmiercią to przypłaciło!

= Z Łodzi...

W cichej Łodzi przed kilkoma dniami zdarzyć się miał tragiczny wypadek.

Zazdrosna żona zabiła swego męża.

Pchnęła go nożem w samo serce.

W zeszły czwartek pochowano zwłoki nieszczęśliwego.

Przykład owej okrutnej żony pobudził podobno jedną z licznych sąsiadek do straszenia męża, iż i z nim postąpi tak samo „jak tamta“...

Spokojny małżonek nic na to nie zważał.

Nareszcie przyszło już do tego, że groźby te nowożytne Xantyppa popierać poczęła ostrzeniem noża w obecności męża...

Zniecierpliwił się nareszcie biedak ijął się kija, co podobno z głowy małżonki jego wygnało wszelkie mordercze zachcianki.

Tak niesie wieść.

Ile w tem prawdy—niewiadomo!...

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 3 przy ulicy Jerozolimskiej za rogatkami powiesił się w komórce Jan S.

Prawdopodobnie odebrał on sobie życie w chwili obłędu wskutek pijaństwa, któremu nałogowo się oddawał.

* Na ulicy Śliskiej kilkunastoletni Josek K. z żartów rzucił kamieniem i trafił w głowę Kazimierza G.

Wskutek tego ten ostatni odniósł ciężką ranę.

* Mordka W., przekładając worki z jednego wozu na drugi, upuścił jeden worek na nogi i wskutek tego złamał sobie prawą nogę.

* Powożący wozem Kacper J. przejechał Ryfkę G.—koła jej przeszły przez obie nogi.

* Na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, dorożkarz nr 144 najechał na Jana P., uderzył go dyszlem w krzyż i mocno skaleczył.

* Powożący omnibusem nr. 29 Jan D. najechał na Marszałkowskiej na przechodzącego Stanisława Z., którego uderzył silnie dyszlem w głowę.

* Pies podejrzany o wściekliznę ugryzł w prawą rękę Franciszkę G.

Psa tego uprzątnięto.

* Na Starem Mieście w domu pod nr. 36 jeden z mieszkańców wyrzucił w śmietnik palącą się jeszcze głownię.

Z tego powodu śmietnik się zapalił.

Ogień ugasił stróż przy pomocy mieszkańców.

* Adam Kr., o którego zamachu na własne życie donosiliśmy w swoim czasie — w dniu wczorajszym zakończył życie w szpitalu św. Ducha.

= Popularność księcia Bismarcka.

Bawiący w Kissingen żelazny kanclerz udał się przed kilku dniami na wycieczkę w sąsiednie góry Błękitne.

Kareta jego spotkała na drodze biednego wieśniaka, który, siedząc na wiązie siana, popędzał leniwą szkapkę, uprzężoną do wiejskiego wózka...

Chudzina tak się widocznie podobał księciu, że wysiadł z karety i przesiedlił się na wózek, gdzie gościnny wieśniak pozwolił mu ulokować się na sianie.

Po dłuższej pogawędce zapytał książę, czy nie mógłby mu wyrządzić jakiej przysługi?

Poczciwiec odrzekł:

— A cóż mi potrzeba? mam swój domek i trochę ziemi, ale gdybyś mi pan zechciał wyrządzić istotną przysługę, to powiedziałbyś mi, gdzie kupujesz tak wyborny tytoń.

Bismarck przyrzekł mu wystarać się osobiście zapasiku pożądanego przysmaku.

Poczem pożegnali się.

Na drugi dzień otrzymał wieśniak dwanaście paczek tytoniu.

Od chwili, jak się dowiedział od kogo dar pochodzi, zapewne fajeczka smakuje mu jeszcze lepiej...

= 30-dniowy post sułtana.

Abdul Hamid kończy obecnie post Ramazanu, który rozpoczął dnia 7 b. m.

Post ten trwa codziennie od wschodu do zachodu słońca, nie wyjąwszy nawet piątku, świątecznego dnia w Turcji.

Nie wolno jest w tym czasie sułtanowi nawet do ust wody przyjąć, w czem szczęśliwszym był od niego... Tanner...

Wszakże w ciągu dnia musi odbywnć regularnie ablucje, tudzież pięciokrotną modlitwę

Leży on przytem rozciągnięty na przepysznym perskim kobiercu.

Na obiad po zachddzie słońca zaprasza zwyczajnie ministrów i duchowieństwo pałacowe, poczem przyjmuje odwiedziny krewnych.

Przed kilku dniami wysłał kosztowny kobierzec w cenie 230,000 fr. do świętej Kaaby w Mece, a ćwierć miljona dla uczonych i „świętych“ tego miasta.

Niedawno gościł sułtan w cesarskim pałacu wielce świątobliwego szeika z Bagdadu, z którym odbywał wieczorne modlitwy i od którego otrzymał kilka szczególnie cennych amuletów.

= Błogosławieństwo...

W Charleston żyje rodzina Stoaków niezwykle potomstwem ubłogosławiona:

W. Stoak liczący lat 79 doczekał się 100 wnuków, 391 prawnuków, 70 pra-prawnuków—ostatnia trzynasta jego córka została w tych czasach babką.

W rodzie Stoaków nie osobliwe to podobno dzieje...

= Naśladowczyni Tannera.

Niejaka pani Aleksiejew z Kronsztadu pisze do gazet petersburskich, że zamierza i potrafi wytrzymać post — 31-dniowy.

Prawdopodobnie eksperyment ten przyjdzie do skutku...

= Miły lokator.

W domu niejakiego Czarnickiego w Pankowie pod Berlinem mieszkał kapitalista Bredow, któremu w tych dniach przyszła naraz myśl wyprowadzić się bez wypowiedzenia.

Właściciel domu zażądał odszkodowania, lecz lokator jego, znany z gwałtownego charakteru, ani słyszeć nie chciał o tem i kazał wynosić z mieszkania swoje rzeczy.

Czarnicki wtedy posłał po asystencję policyjną, która przeszkodziła wyniesieniu rzeczy...

Doprowadzony tem do pasji Bredow pobiegł do swojego mieszkania i pochwyciwszy strzelbę dał z niej ognia do Czarnickiego, który został lekko tylko skaleczony w głowę.

Miły lokator przyaresztowany został natychmiast przez żandarmów.

= Dla świętego spokoju.

— Dlaczego pan mieszkasz na czwartem piętrze? pytano się wykwintnisia.

— Dla świętego spokoju — odrzekł on—nie lubię bowiem, iżby mi hałasowano nad głową...

= Zdziwienie...

X. schwytał złodzieja w chwili, gdy ten wyciągnął mu chustkę z kieszeni.

W policji złodziej utrzymywał, iż chustka jest jego własnością.

Gdy jednak poszkodowany udowodnił, iż wyszyte na chustce początkowe litery zgadzają się z literami jego imienia i nazwiska, złodziej zawołał:

— Zaiste, nie pozostaje mi nic innego jak wyrazić zdziwienie, jakim sposobem cyfra tego pana wyszytą została na mojej chustce?

— Z *Warsz. dniew.* dowiadujemy się, że hr. Loris-Melikow i rz. r. st. Makow w d. 22 b. m. objęli już powierzone sobie ministerja.

Nekrologja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go sierpnia. — W dniu 12 b. m. odbyło się w Champery nad jeziorem genewskiem spotkanie hr. Chamborda z hr. Paryża. Obecnym był książę Chartres. Hr. Chamborda przyjmowało w Champery dość liczne towarzystwo znakomitych legitymistów.

× **Paryż** 23-go sierpnia.—Straszna burza szalała w kilku gminach obwodu Ruffec. Grad wielkości jaja zniszczył winnice, ogrody owocowe i pola. Wiele zwierząt domowych zaskoczonych burzą zostało zabitych. Szyby powybijane, dachy pozrywane. Szkody nieobliczone.

× **Rzym** 23-go sierpnia.—Do biskupów belgijskich rozesłane zostały instrukcje, iżby się starali powiadomić ludność o allokucji papieskiej. Biskupi i duchowieństwo mają czynić wszelkie usiłowania celem poprawienia swych szkół i założenia nowych, aby stanąć do konkurencji z rządem. Przykazano jednak trzymanie się ściśle granic legalnych.

× **Londyn** 23-go sierpnia. — Królowa przyjęła patronat nad wielkim bazarem, który tutejsze towarzystwo zamierza urządzić w maju roku przyszłego na rzecz cierpiących niedostatek cudzoziemców.

× **Londyn** 23-go sierpnia.—Odbywające się wczoraj w różnych częściach Irlandji meetingi przeszły bez zakłócenia spokoju.

× **Peszt** 23-go sierpnia.—Z Temesvaru donoszą, iż odbył **się tam pojedynek na pałasze pomiędzy rotmistrzem huzarów**

Bartakowiczem i kapitanem Bört; Bartakowicz ciężko raniony.

× **Kissingen** 23-go sierpnia.—Minister wyznań v. Lutz i minister spraw zagranicznych baron Crailsheim przybyli tu wczoraj po południu osobnym pociągiem i udali się zaraz do księcia Bismarcka.

× **Cieplice** 23-go sierpnia. — Według 136 listy kąpielowej, bawiło w Cieplicach i Schönau ogółem 29,341 osób; leczących się było 9504.

× **Salzburg** 23-go sierpnia. — Uczestników zjazdu adwokatów zebrało się mało; zagranicznych adwokatów przybyło tylko 30.

× **Poznań** 23-go sierpnia. — Dziś ukonstytuowało się tu towarzystwo poznańskiego tramwaju, a mianowicie z kapitałem akcyjnym 1,200,000 marek; celem towarzystwa jest wyzysk już ukończonych linij kolei konnych a ewentualnie zbudowanie dalszych dróg.

× **Ateny** 23-go sierpnia.— Flota postawioną zostanie na stopie wojennej dopiero po zebraniu się izby, która musi uchwalić potrzebny na to kredyt.

× **Ateny** 23-go sierpnia. — Organizacja armji greckiej dokonywana jest z wielkim pośpiechem, mimo to Grecja dla przeprowadzenia uzbrojeń potrzebuje kilku miesięcy.

× **Konstantynopol** 23-go sierpnia.—W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie cesarskiego muzeum w obecności wielkiego wezyra Padri-paszy. Mowę inauguracyjną wypowiedział minister oświaty Munif, po którym przemawiał Aristokles-effendi z ministerjum wyznań i dr Dathier, dyrektor muzeum. Dr Dathier, urodzony w pobliżu Kolonji, był przez długie lata dyrektorem austryjackiej szkoły w Perze. Założenie i uporządkowanie muzeum jest jego dziełem.

× **Konstantynopol** 23-go sierpnia.—Dziennik hebrajski *Saboath* donosi, iż niedawno znaleziono manuskrypt Piotra apostoła. Uczeni jerozolimscy, których zasięgano zdania co do autentyczności tego manuskryptu, oświadczyli się za jego starożytnem pochodzeniem. Londyńskie towarzystwo bibijne również uznało jego autentyczność i chciało nabyć manuskrykt za cenę 20,000 funtów szterlingów, lecz obecni właściciele nie chcą się pozbyć tej szacownej pamiątki. Z manuskryptu tego zrobione zostanie wydanie fotograficzne.

× **Konstantynopol** 23-go sierpnia.— Porta wysyła również do Dżiddach okręt wojenny.

× **Nowy York** 22-go sierpnia. — Według nadeszłych tu wiadomości, orkan, który w dniach 12 i 13 b. m. szalał w Texas, prawie zupełnie zniszczył miasto Brownsville. W Matamoras runęło około trzysta domów. Sąsiednie miasta również ciężkie poniosły straty. Kilka parowców wskutek orkanu zatonęło.

Przegląd polityczny.

Przemówienia p. Gambetty i wzmianka o historycznej sprawiedliwości wywołały wreszcie w organie ks. Bismarcka odpowiedź stanowczą. *Nord. Allg. Ztg.* pomieściła artykuł wstępny, w którym rozbiera znaczenie owego przemówienia i daje jednocześnie odprawę jednemu z dzienników francuskich. „Unikaliśmy, powiada to pismo, wszelkiego wspomnienia o mowie p. Gambetty i podjudzaniach prasy szowinistycznej, nie mając pewności czy p. Gambetta w imieniu Francji, czy też w swojem własnem przemawiał. Wystąpienie p. prezydenta republiki w Dijonie i kierownika gabinetu p. Freycinet'a w Montauban przekonały nas, że p. prezes Izby mówił do Europy w swojem własnem imieniu, a nie jako reprezentant Francji. W takim razie mowa jego ma wartość publicystyczną i dlatego łączymy ją z artykułem dziennika *France*, który nieuprawnioną odezwę p. Gambetty do sprawiedliwości historycznej najlepiej uwydatnia.“

Dalej rzeczony dziennik cytuje ustęp, mówiący o zaślepieniu Niemiec, które na podobieństwo owego skąpca, siedzącego na swoim skarbie i trapionego przewidzeniami złodziei, drży przy każdej sposobności, gdy z drugiej strony Renu odezwie się ktokolwiek o prawie, sprawiedliwości i przyszłości historycznej. *Nord. Allg. Ztg.* w tonie bardzo surowym daje odprawę i dziennikowi i p. Gambecie, którego ambicję i dumę osobistą dotknie boleśnie to lekceważące traktowanie jego ostatniej mowy, zaliczonej do rzędu publicystycznych popisów byłego dyktatora.

Organ ks. Bismarcka wziął na kieł i nie szanuje niczyjej drażliwości; zarzuca Francji, że od dwustu lat prowadziła politykę zdobywczą i zaczepną i przytacza na dowód historyczne przykłady z czasów Ludwika XIV i XV, Napoleona I i III. Jeżeli i teraz zechce trzymać się tej samej polityki pod jakimkolwiek pozorem, to dobrze; znajdzie Niemcy gotowe do odparcia zamachu, ale niechaj większość ludów pragnących pokoju wie przynajmniej, kto ten pokój burzy. Niemcy, powiada *Nord. Allg. Ztg.*, dadzą swoją narodową polityką dowód, że chcą utrzymać pokój, a odsuwają wojnę, że nie ukrywają żadnych celów zdobywczych na wzór polityki francuskiej.

„Żałujemy, kończy autor artykułu, że duch wojowniczy, który naszych sąsiadów dziś tak samo jak przed trzystu laty ożywia, zmusza nas szukać bezpieczeństwa w silnej i bitnej armji; więcej jak takiego tylko zabezpieczenia nie szukamy, ale pragniemy go i mamy nadzieję znaleść je całkowicie.“

Wspomniony artykuł trzymany jest w tonie bardzo stanowczym i jako replika silniejszym jest od prowokacji p. Gambetty. Mówi on o odparciu pogróżki pogróżką i pozwala odgadnąć, czem w danym razie rząd niemiecki odpowie na zaczepkę Francji. Jest w tym tonie buta zwycięzcy pewnego siebie, który do swego przeciwnika pokonanego przed dziesięciu laty i zbierającego siły do nowych zapasów powiada tonem przestrogi: „siedź cicho, kiedy ci dobrze i nie zaczepiaj, bo może być źle!“ Bez wszelkiej wątpliwości artykuł wspomniony musiał przejść przez cenzurę ks. Bismarcka, o czem nawet jego opóźnienie zaświadczyćby mogło, a kto wie, czy wprost nie powstał z inicjatywy kanclerza.

Ciekawą będzie odpowiedź prasy francuskiej w tej sprawie.

Wspominaliśmy już o wiadomości przez *Köln. Ztng.* podanej, jakoby gabinet St. James usiłował przyciągnąć Francję i pozyskać ją dla wspólnej akcji przeciw Porcie w kwestji heleńskiej. Propozycje p. Gladstona przyjęto wszelako w Paryżu bardzo obojętnie. *Temps* w sprawach polityki zewnętrznej zawsze dobrze poinformowany traktuje z góry politykę gabinetu angielskiego i oświadcza, że Francja nie myśli ratować go z ambarasów. „Szczególna rzecz, pisze ten dziennik w końcu, jak taka nieprzeparta początkowo siła mogła w tak krótkim przeciągu czasu ulotnić się i stracić. Stronnictwo liberalne rozpadło się, rząd stracił w parlamencie poparcie większości, w Irlandji powstanie, z Kabulu muszą anglicy ustąpić i to właśnie w chwili, gdy w najniebezpieczniejszym marszu reszta armji się znajduje, a do tego wszystkiego Europa zajęta jeszcze kwestją, wywołującą nie dające się z sobą pogodzić rywalizacje. Oto do czego w ciągu trzech miesięcy doprowadziło liberalne ministerjum Gladstona“.

Pester Lloyd dowiaduje się z Konstantynopola, iż między posłem francuskim p. Tissotem a angielskim p. Goeschenem przyszło w ostatnich dniach do sprzeczki. Naprężone stosunki osobiste tych dwóch dyplomatów mogą niekorzystnie oddziałać na równowagę stosunków ogólnych w ciele dyplomatycznem.

St. James Gazzette podaje pogłoskę, jakoby Grecji proponowano rekompensatę gdzie indziej za posiadłości przyznane jej przez konferencję berlińską, ale rząd ateński nie ma ochoty odstąpić swoich praw i zamierza reklamować je do ostatka.

Podobno w tej kombinacji wyspa Kandja odgrywa pewną rolę.

Times dowiaduje się o przybyciu Riza-paszy do Skodaru na czele 2,000 żołnierzy; takaż sama siła zbrojna pozostała w Dulcigno i wspólnie z albańczykami rozbiła pod miastem obóz na poblizkich wzgórzach. Riza-paszę przyjęła deputacja ligi. Z tego wszystkiego wnioskować trzeba, że nowozamianowany gubernator górnej Albanji nie odpowie ogólnemu oczekiwaniu i ze swej misji nie zdoła wywiązać się z powodzeniem, skoro zaczął od tak poufałych stosunków z ligą.

Wielkiego hałasu w prasie zrobiła wiadomość o pojawieniu się okrętu rosyjskiego pod Silistrją, który wyładował tam transport amunicji, dział i broni ręcznej i odpłynął dalej ku Ruszczukowi. Ambasador turecki w Wiedniu zwrócił na to uwagę rządu austryjackiego nadmieniając, iż podobny fakt raz już miał miejsce. Wiadomość powyższa nie została jeszcze urzędownie sprawdzoną. *Pester Lloyd* przypuszcza, że Porta, wywlekając obecnie kwestję obsadzenia wąwozów bałkańskich, szuka do tego stosownych powodów i nie omieszka zapewne skorzystać ze sposobności, powołując się na niebezpieczeństwo agitacyj zewnętrznych, stojących w związku z ruchami w Bulgarji i Wschodniej Rumelji.

Biuro Reutera donosi, że obecnie cała milicja serbska w całym kraju odbywa ćwiczenia gruntowne broni, co niejako stoi w związku z zaprzeczanemi swego czasu pogłoskami o zamierzonej mobilizacji armji. Układy rządu białogrodzkiego z Austrją nie rozbiły się; zostaną znowu podjęte i przy obustronnej chęci doprowadzenia do zgody osiągną nawet swój cel, czego się spodziewać można po dotychczasowych danych.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol 24-go. — Europejska komisja reform podpisała wczoraj zredagowaną przez nią ustawę prowincjonalną i zawiesiła swe czynności po wyczerpaniu porządku dziennego.

Ateny 24-go. — Admirał rosyjski Kremer otrzymał rozkaz, aby się niezwłocznie udał do Raguzy, dokąd wysłane zostaną dalsze instrukcje. Armja grecka wynosi obecnie 23,000 ludzi.

Berlin 24-go. — W końcu tygodnia bieżącego wyjdzie manifest lewego skrzydła partji narodowo-liberalnej w sprawie utworzenia nowej grupy liberalnej.

Paryż 24-go. — Wszystkie dzienniki liberalne ganią mieszanie się papieża w sprawy szkolne innych krajów. Ultramontanie oświadczają, że koniec allokucji papiezkiej wymierzony był przeciwko Francji. Rząd francuski sądzi jednak, że konkordat dostatecznie broni Francję od podobnych pretensyj. Gdyby jednak pretensje te zostały podniesione, to rzeczpospolita potrafi je odeprzeć.

Wiedeń 24-go. — **Układy o traktat między Austrją** i Serbją zostały wstrzymane. Komisarze serbscy wyjeżdżają dziś do Białogrodu.

Wiedeń 25-go. — *Politische Correpondenz* donoszą z Konstantynopola pod datą 24 b. m., że ambasadorowie otrzymali już szkic nowej noty zbiorowej mocarstw do Porty w sprawie greckiej.

Londyn 25-go sierpnia.— *Biuro Reutera* donosi z Simli pod datą 24 b. m., że wojska angielskie poniosły wielkie straty usiłując zrobić wycieczkę z Kandaharu; 8 oficerów i 180 żołnierzy zabitych, 5 oficerów rannych. Nieprzyjaciel utrzymuje ogień karabinowy przeciw szańcom angielskim. Roberts dziś oczekiwany jest w Khelatighilzai, przybycie do Kandaharu nastąpi prawdopodobnie dnia 29 b. m.

SZARADA

Pierwszy z drzewa bywa,
Na *pierwsze trzecie* także drzewa się używa,
Drugie trzecie okrywają,
Pierwszych drugich, na takiż cel używają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Paralityk*)

— Warszawa z każdym dniem coraz więcej zaopatruje się w wygody i porządki, które cechują każde europejskie miasto. Przy znacznym wzroście ludności w mieście naszem z dniem każdym mnożą się u nas zakłady kąpielowe w rozmaitych stronach miasta, umożliwiając używanie tego koniecznego warunku zdrowia. Wówczas, gdy przed niedawnym czasem zakładów kąpielowych Warszawa liczyła zaledwie kilka, obecnie w najdalszych stronach nawet miasta powstają łaźnie parowe, rzymskie kąpiele i t. p. zakłady, których z prawdziwą przyjemnością i pożytkiem używa ludność. Obecnie mamy do zanotowania nowo założony taki zakład przy ulicy Czerniakowskiej, składający się z wanien i łaźni, urządzony wedle normy najpierwszych zakładów tego rodzaju, odznaczający się umiarkowaną ceną i iście wzorowym porządkiem. Odległość od środka miasta nie może być przeszkodą do uczęszczania do wymienionego zakładu kąpielowego, kursuje bowiem omnibus z placu św. Aleksandra do ulicy Fabrycznej, tuż obok łaźni położonej. Jak korzystnym dla ogółu jest zakład tego rodzaju, położony w okolicy fabrycznej, dowodzić nawet nie potrzebujemy. Dodać tutaj nam wypada, że zakład zbudowanym jest na miejscu najbardziej odpowiadającem hygienicznym warunkom, leży bowiem w górze po za ściekami miejskiemi, wpadającemi do Wisły, a więc odpadki z kanałów nie mają do łaźni przystępu. Oddać przytem należy wszelkie pochwały i właścicielowi zakładu, który gorliwie stara się o udogodnienie mieszkańcom nawet stron oddalonych korzystania z kąpieli, zakład bowiem na żądanie gości rozwozi w okolice łaźni i Nowego Świata własnym powozem za opłatą 10 kopiejek od osoby.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 24 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 164
	średnia	138 — 155
	ordynaryjna	125 — —
Żyto:	wyborowe nowe	134 — 137
	średnie stare	124 — 132
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	100 — 103
	średni	93 — 98
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	— — —
Gryka:		— — —
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 25 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 777^9, garniec rs. 2.52.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 0.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 25-go sierpnia 1880 roku.

Weksle:

	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	140.92½.85	141.—	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st......	9.58½.58.57½.57	9.58	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr......	113.70	113.85	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......	122.15.10.121.87½	122 40	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.45	—.—
„ „ „ „ małe	99.30	99.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.80	—.—
„ „ „ „ III	—.—	92.60	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86 —	—.—
„ „ małe.	85.75	86.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.70	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.70	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.70	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120.............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	80.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	258	294
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	296	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	310
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 70, nowych 87½, zastawnych m. Warszawy serji I i II $198\frac{11}{18}$, miasta Łodzi 156⅓ listów likwidacyjnych 93⅓, obligów skarbowych 160, pożyczki premjowej I-ej emisji $58\frac{3}{10}$, drugiej emisji 225.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. 82⅕.

Nauczyciel języka francuzkiego życzy przyjąć

Uczniów na stancję,

zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach francuzkim i niemieckim. — Adres: ulica Złota Nr 3, mieszk. 11. K—19514—1—3

Stancja dla Uczniów.

Upoważniona od Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów na stancję, na żądanie z korepetycją w miejscu.—Ulica Złota Nr domu 12, drugie piętro od frontu. K—19689—1—2

Uczeń klasy V-tej

życzy udzielać korepetycję, za mieszkanie i stół. Łaskawe oferty proszę składać u p. Sztebler, ulica Nowogrodzka Nr 10, mieszk. 4. D—19696— 1—3

Potrzebny jest

Uczeń

z klas wyższych Gimn. 2, 3, lub 4, dla dawania korepetycyj, z warunkiem, aby był z prowincji.—Hoża Nr 6, mieszkania 8. D—19682— 1—1

Młodzieniec chcący się poświęcić zawodowi farmaceutycznemu i posiadający wymaganą kwalifikację, może być przyjętym jako

Uczeń Farmacji,

do mojej Apteki. — **F. Miller,** Właściciel Apteki w Łodzi. D—19692— 1—3

W Szkole jednoklasowej

żeńskiej, przy ulicy Ciepłej Nr 1, przyjmuje się zamówienia na miejscowe i przychodzące uczennice, codziennie od godz. 11 do 1 po południu, od 4 do 6 wieczorem.

Helena Kowalnicka. D—19636— 1—3

Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 9, jest

Pomieszczenie,

dla dwóch, lub trzech Panienek uczęszczających do **Inst. Muzycz.,** fortepian, stół i wygody. D—19630— 1—3

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej

STANCJA,

dla 2-ch Uczni, Szkoły Realnej, lub Technicznej, ze stołem i usługą, zapewniając przytem troskliwą opiekę; na żądanie z korepetycją i muzyką.—Wiadomość: Stare-Miasto, domu Nr 18/61, mieszkania 17, na 1-m piętrze. D—19680— 1—2

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 58, stróż wskaże. K—15617—20—20

Poszukuje się OSOBY,

którejby można powierzyć zarząd sklepu galanteryjnego, obznajmionej kompletnie z fachem sprzedaży, z kaucją **rs. 2,000.**—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 15. K—19454—2—6

Poszukiwanie ZASTĘPSTWA.

Dom agenturowo-komissowy w Odessie, Południowej Rossji, życzy sobie otrzymać zastępstwo, jak również i skład komissowy znacznych fabryk.—Pierwszorzędne referencje.—Łaskawe oferty uprasza się pod lit. J. W. 21, do pp. **Rajchmana i Frendlera, Warszawska Agentura Ogłoszeń, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 22.** K—19484—2- 3

Potrzebną jest

Guwernantka

na wieś, do trojga dzieci.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 13; od godziny 12 do 4 po południu, w fabryce ram złoconych. K—19504—3—3

Warszawska fabryka Ksiąg handlowych,

poleca przy rozpoczynającym się **sezonie szkolnym,** swój doborowy

Skład Kajetów szkolnych.

Posiadając zagraniczną maszynę dla szybkiego liniowania, jesteśmy w możności nawet wielkie obstalunki wykonywać jak najprędzej i najtaniej.—**Kantor: Krakowskie-Przedmieście Nr 85,** dom **Roezlera,** Fabryka, Bednarska Nr 8. K—18608—4—4

Kilku kawalerów!!

może mieć niedrogie mieszkanie przy porządnej familji, w oddzielnych dwóch umeblowanych pokojach, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem i usługą, a w danym razie i ze stołem. — Adres w kantorze Redakcji Kurjera Warszawsk. D—19766—1—0

Zawiadomienie

dla mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, Solca i przyległych.

Dr E. L. Żórawski,

udziela porady lekarskiej dorosłym i dzieciom, przeważnie w chorobach wewnętrznych i skórnych, **codziennie od godz. 10—12 Ulica Czerniakowska Nr 69** (dom dla Rzemieślników i Robotników), wejście z bramy na 1-szem piętrze

Za poradę pobiera się 25 kop. (50 gr.)

Osoby zasięgające porady płacić będą za lekarstwa i czynności felczerskie po cenie znacznie zniżonej.

Dr Żórawski przyjmuje **codziennie we własnem mieszkaniu od 4—6 po południu, Krakowskie-Przedmieście Nr 31, obok Cukierni Clotina na 1-szem piętrze.** K 17423—11—12

Do sprzedania:

Para Chomont angielskich, czarnych, używanych, **dwie Hołoble** także angielskie, wszystko w dobrym stanie.—Wiadomość: Królewska Nr 4. u stróża. K—18345—3—3

Złożono nam do sprzedania:

2,000 sztuk **Worków** zbożowych korcowych, po kop. 42 i 2,000 sztuk **Worków** zbożowych, 5-cio ćwierciowych, po kop. 46, jak w obecnym czasie bardzo poszukiwane, polecamy

Z. Reichman i Mendelssohn.

Nowo-Zielna róg Królewskiej 35. K—19483—2—3

WAŻNE.

Z powodu żałoby są do sprzedania trzy Suknie, zupełnie nowe (bleu gendarm) i ciemno-wiśniowy kolor, jako też jasna popielata, kortowa, przytem dwa Kapelusze letnie. Wiadomość: przy ulicy Nowy Świat Nr 29, róg Chmielnej w Sklepie zegarmistrzowskim. D—19423— 2—3

OSOBA

w średnim wieku, z wykształceniem i muzyką wyższą, pragnie umieścić się w harakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa osoby wiekowej i zajęcia się gospodarstwem, a będąc praktyczną i zamiłowaną w pracy, mająca piśmienne i ustne wiarogodne rekomendacje z harakteru i zdolności, przekonać może ile zasługuje na zaufanie.—Ulica Kanonja Nr 4, mieszkania 8, u pp. Gliszczyńskich na dole. K—19672—1—3

Dla Pragi!

Zakład naukowy żeński Marji Ejbl, przy ulicy Targowej na Pradze pod Nr 220,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się w dniu 1-m Września (20 Sierpnia). Zapis zaś uczennic odbywa się każdodziennie w przedpołudniowych godzinach. W wyżej wymienionym zakładzie lekcje ruskiego języka i arytmetyki objął Nauczyciel upoważniony od Rządu z zastosowaniem wykładu do pierwszych dwóch klas gimnazjum żeńskich w Warszawie. K—19639—1—1

Młodzieniec

z dobrego domu, przyzwoicie wychowany, ze stosownem szkolnem wykształceniem, może znaleźć pomieszczenie jako praktykant, w handlu win Jana Porębskiego, Twarda Nr 8. K—19729—1—3

Do znacznego interesu przemysłowo-handlowego, będącego w biegu, poszukiwanym jest **Wspólnik komandytowy,** lub w razie uzdolnienia **firmowy,** z kapitałem

30,000 rs.

Kupcy mają pierwszeństwo. — Wiadomość: Wierzbowa Nr 2, mieszkania 12, drugie piętro; od godz. 5—7 po południu. K—19266—3—3

Esencja Herbaty w proszku,

na którą Departament Handlu i Przemysłu udzielił wynalazcy M. Muszkatowi przywilej na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, sprzedaje się w składzie herbaty

M. Muszkata

w Warszawie

przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467a róg Bielańskiej).

Esencja jest czystym wyciągiem z liści herbaty i posiada wszystkie naturalne własności takowej. Fabrykacja jej została obecnie do możliwej doskonałości doprowadzoną i wszelkie wadliwości początkowe zupełnie usunięte. Esencja pakowaną jest w pudełka blaszane, z których każde zawiera porcję na 100 szklanek, oraz łyżeczkę stanowiącą miarkę, ile esencji należy wsypać do szklanki **wrzącej** wody; po zamieszaniu otrzymuje się natychmiast gotową herbatę, która tak pod względem smaku i aromatu, jak i pod względem koloru, niczem nie różni się od herbaty przyrządzonej zwykłym sposobem. Esencja jest pożyteczną dla każdego domu i dla każdej rodziny—w podróży zaś, oraz dla osób pojedyńczych, cukierniom, restauracjom itp. może oddać wielkie usługi. D—19410—2—6

Kaukazki Magazyn Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki gotowe i kaukazkie srebne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione przedmioty. K—19678—1—6

Fotografja Teatrów Warszawskich Karolego i Puscha,

ulica Miodowa Nr 4.

Ponieważ do zadowolenia osoby fotografującej wiele przyczynia się stosowne uczesanie włosów, przeto w powyższym zakładzie uzdolniony fryzjer codziennie znajduje się od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu. K—19696—1—3—

Nowo-otworzona

Restauracja,

przy ulicy Podwal Nr 2, obok króla Zygmunta, poleca się Szanownej Publiczności starannie prowadzoną kuchnią, wyborowem piwem na lodzie, z Browaru W. Boenischa, obficie zaopatrzoną piwnicą, przy najuprzejmiejszej usłudze, o co starać się będzie dbały o wygodę swych gości właściciel zakładu. K—19654 —1—3

Bardzo tanio Lokal i Meble.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Października, na pół roku, **Lokal,** bardzo wygodny, suchy i ciepły, złożony z 4-ch pokoi, dwóch pasaży, przedpokoju, kuchni, wygódki, śpiżarni, dwóch piwnic, oddzielnej góry, z dwoma wejściami, zlewem i wodociągiem, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 225. Kontrakt może być i na rok — Tamże do sprzedania **Meble,** nowy garnitur orzechowy, **Szafy, Biurko, Kredens, Futro Elkowe damskie** i inne różne sprzęty.—Ulica Krucza róg Hożej, dom Lempkiego Nr 13 A, mieszkania 4.—Wiadomość od godziny 10 do 6 wieczorem. K—19528—1—3

SPRZEDAŻ.

Z powodu zmiany stosunków familijnych, jest do odstąpienia **Sklep Norymbersko-galanteryjny,** wraz z urządzeniem, w dogodnym punkcie. Tamże **Meble** do sprzedania. Wiadomość: Bednarska Nr 15, mieszk. Nr. 12. K—19671—1—3

Nowozałożona fabryka Kapeluszy filcowych,

sprzedaje kapelusze po cenach bardzo przystępnych, oraz przyjmuje różne kapelusze do przerabiania.—Senatorska Nr 6.—**J. Leser.** D1—5—19691—



Jest do sprzedania

para Ogierów,

maści karej, mogą być używane w parze i pojedyńczo.—Widzieć można w każdej porze na Powązkach, u Mieszczerskiego zawiadowcy szkoły saperów. K—19694—1—3

Jest do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich

Nieruchomość,

w mieście Włocławku, składająca się z domu mieszkalnego z zabudowaniami, ogrodu owocowego i łąki rozległości trzy morgi.—Wiadomość w mieście Włocławku w hotelu Polskim, u p. Wojniewicz. D1—3—19695—



W Fabryce Józefa Budynowicza,

przy ulicy Długiej, w domu Nr 557/32, obok Fortepianów nowych, są do sprzedania i używane, nowego fasonu i modelu, o 7-miu oktawach; tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia Fortepianów. D1—2—19672—

Rs. 1,000

może dać do współki, do interesu handlowego lub przemysłowego, człowiek pojedyńczy, pragnący mieć zajęcie w danym interesie.—Uprasza się o zostawienie adresu z wymienieniem interesu, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. Z. 2. K—19485—2—3

Kaucji rs. 1,000

może dać osoba poszukująca miejsca: dysponenta, kassjera, buchhaltera, inkasenta, zarządzającego jakim interesem fabrycznym lub przemysłowym, jak składu narzędzi rolniczych i t. p.—Potrzebujący takowego, raczą zostawić adres z wymienieniem zajęcia, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. Z. 2. K—19489—3—3

Arcydzieło Przemysłu naszego!!!

Serwety himalajskie prześliczne, z Indjana Fasern cudownej piękności, w najrozmaitszych fasonach indyjskich $2^3/_4$ kw. łok. długości mające; mogące być ozdobą najwykwintniejszego **Salonu,** po cenie nietylko u nas ale nawet zagranicą niepraktykowanej, a mianowicie po rs. 5 za serwetę.

Creton biały, rzadkiej dobroci, pod względem hygienicznym nieporównany do mezkich i damskich koszul, $1^1/_2$ łokcia szerokości, po kop. 15 za łokieć.—Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. **Wydają się próby Cretonu bezpłatnie!!!** D—19474— 2—3

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—29—0

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów, oraz kościelne, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej Nr 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, pomieszkania Nr 16.—Otwarte do godz. 4 po południu. K—19088—2—3

Wczoraj przed wieczorem zgubiono **PAPIERY** dotyczące kościoła, które znalazcy nie przyniosą korzyści, prawdopodobnie zostawione zostały na ławce w ogrodzie Saskim, lub też w przejściu na ulicę Królewską. — Łaskawy znalazca zechce je złożyć w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jeśli żądać będzie. D1—2—19735—

Zgubiono Pugilares.

Dnia 15 Sierpnia, zgubiono pugilares zawierający:

1) przekaz na rs. 63 kop. 19, na firmę Wawelberga, który już poszkodowanemu wypłacono;

2) Weksel in blanco na rs. 50, bez daty, z podpisem Seweryn Zwoleński.

3) Jedna Akcia Banku Francuzko-Włoskiego Kopalni Węgli w Dąbrowie Nr 1677 (part beneficaire an porteur), jak również inne papiery i notatki, bez wartości.

Uprasza się PP. Bankierów i inne osoby, aby zwrócili uwagę na wymienione dokumenta. — Łaskawy znalazca raczy odnieść do **Warszawskiego Laborjatorjum Chemicznego, Nowy-Świat Nr 25,** gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

K—19695—1—1 **Hipolit Majewski.**

Wczoraj idąc z ulicy Włodzimierskiej na ulicę Hr. Berga,

zgubiono rubli 75.

Łaskawy znalazca raczy oddać do Szwajcara domu, Włodzimierska Nr 12. za nagrodą jakiej zażąda. K—19736—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią**, jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3 do 14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki**.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—125—0

Ogłoszenie tymczasowe.

W dniu 20 b. m. i r., otworzyliśmy własną pierwszą w kraju Fabrykę wyrobów gumowych, chirurgicznych i ubiorów nieprzemakalnych.

Z powodu niewykończenia zupełnego budynków fabrycznych, wszelkie obstalunki i reperacje tychże przyjmujemy w magazynie naszym F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trębackiej.

Spodziewając się przychylnego uznania Szanownej Publiczności, starać się będziemy zasłużyć na Jej zaufanie dokładnem i punktualnem wykończeniem powierzonych nam robót z materjałów wyborowych, po cenach możliwie najniższych.

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

K—19651—1—3

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,

ulica MIODOWA Nr 2 i Nowy-Świat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej, ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotów do oliwy (lampek)
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reperacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—19 4—1—12

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,
ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY męzkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.

Przy tym Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subjektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano przeszło 300 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach niższych od wartości tylko samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. K—10521—17—0

Obicia Papierowe!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że sprzedaję Obicia papierowe z mojej Fabryki przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8, najtaniej i tak: Obicia **salonowe** glansowane po kop. **25**, **złocone** glansowane, niepsujące się, po kop. **50**; zaś **kolorowe** glansowane po jaknajtańszych cenach.

Z szacunkiem **Karol Didier.**
K1—3—19735—

Dwie młode **PANNY** przyjemnej powierzchowności i obejścia, żądane są do usługi, do Hotelu wraz z Restauracją 1-szej klasy, do Gdańska. Mała znajomość języka niemieckiego potrzebna. — Wiadomość Nr 38, w Hotelu Niemieckim, również i młoda **Bona**, do dwojga dzieci potrzebną jest. D—19503—2—3

Języka niemieckiego

uczy z konwersacją doświadczony

NAUCZYCIEL

za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. 21, pierwsze piętro, w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór. D—19373—2—6

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje się

Uczniów na stancję,

vis-á-vis Gimnazjum 2-go, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki. Ulica Nowolipki, Nr 8, mieszk. 8, 1-sze piętro od frontu. K—19350—3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję kilku **Uczniów na stancję,** zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową i konwersację w obcych językach.

Leon Stefański, Nauczyciel jęz. niem.
Nowogrodzka Nr 20 lit. A.
K—18612—7—10

Stancja dla Uczni,

Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu. K—19101—6—6

Odziela Lekcyj
Buchhalterji,
przy ulicy Hożej Nr 16.— **N. DAWISON.**
K—18042—7—12

Pansja wyższa żeńska
Antoniny Łuba,

dotychczas przy ulicy Brackiej pod Nrem 5 istniejąca, przeniesioną została vis-à-vis na też ulicę, do domu p. Efros'a, pod Nr 4.—Zapis uczennic na rok 1880/81, rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 27 i 28 t. m., od godziny 4 do 6 po południu, lekcje zaś rozpoczną się dnia 1-go Września. K—19014—4—5

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blizko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stancja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. K—18564—3—20

Zofja Zawadzka,
przełożona pensji 3-klasowej,
przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, będzie miał miejsce od d. 18 czerwca do 1 lipca, od godzin 3 do 6 po południu; później zaś wznowiony d. 16 sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.
7—10 —14170—K

V. Baldow,

Nowogrodzka Nr 3, przyjmuje tak jak dawniej uczniów na stancję.
K—18943—5—6

Szkoła Krawiectwa
w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 20 (550),

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów, odbywa się każdodziennie od godziny 4 do 7 po południu.

1. Wstępujący do Szkoły krawiectwa, winni ukończyć 13 lat wieku.
2. Kandydaci są przyjmowani bez różnicy wyznań.
3. Uczniowie Szkoły Krawiectwa, oprócz systematycznie pobieranej wyższej nauki krawiectwa, wraz z nauką kroju, pobierać będą lekcje rysunków, buchhalterji i innych w miarę potrzeby nauk.
4. Chociaż opłata szkolna § 14 Ustawy przez Rząd zatwierdzonej, naznaczoną została po rs. 6 miesięcznie, to jednakże Rada Nadzorcza Szkoły, chcąc ułatwić mniej zamożnym rodzicom, kształcenie swych synów w zawodzie krawieckim; opłatę będzie zmniejszać do najmniejszych cyfr, stosownie do zamożności każdego tak, ażeby ona dla nikogo uciążliwą niebyła.
5. Celujący w nauce uczniowie, oprócz dostawanych na egzaminach nagród, uwalniani będą i od opłaty szkolnej.
6. Uczniowie po ukończeniu Szkoły, otrzymywać będą patenta poświadczone poprzednio przez Władzę Szkolną w Urzędzie Starszych Zgromadzenia, celem zapisania ich w poczet cechowych podmajstrzych.
7. Podmajstrzy krawieccy, opatrzeni patentem szkoły, będą uzyskiwać ponowne patenta na majstrów, skoro zamożność ich na otworzenie własnego magazynu lub pracowni pozwoli. Patenta te będą z prawem utrzymywania u siebie terminatorów i wyzwalania ich w cechu na czeladników.
8. Uzdolnieni uczniowe, którzyby za wiedzą swych Rodziców lub Opiekunów, chcieli pracować w szkole po godzinach na naukę przeznaczonych, pobierać będą zato stosowne z kassy szkolnej wynagrodzenie.
9. Dla uczniów z prowincji, przygotowany jest pensjonat pod opieką Rady Nadzorczej Szkoły.
10. Odpowiednio do napływu kandydatów, szkoła będzie rozprzestrzenioną i dla tego też liczba uczniów nie jest ograniczoną. K—18662—7—12

Zakład Leczniczy Chirurgiczno-Ortopedyczny
Dra R. JASIŃSKIEGO,
18 Złota 18,

przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych rozmaitego rodzaju ułomnościami, jak np. skrzywienia kolumny pacierzowej (garby), szyi, łopatek, żeber, boków, nóg i rąk, cierpieniami stawów i kości, powodującemi przykurczenia i zesztywnienia takowych, wrodzone wady rozwojowe (zajęcza warga, rozdzielenie podniebienia), wrodzone plamy lub narośla, zarośnięcie odbytu i t. d. i w ogóle ze wszystkiemi chorobami, wchodzącemi w zakres ortopedycznego działu chirurgji.

Przy zakładzie znajduje się gimnastyka, sala operacyjna, kąpiele i wszelkie potrzebne przyrządy. Stały felczer i osoba dozorująca nad dziećmi.

Chorzy przychodni mogą stale korzystać z urządzeń zakładu.

Bliższe informacje u Dra Jasińskiego, Złota Nr 18; od godz. 3 do 5 po południu.
K—18855—5—12

Koncessjonowana przez Władzę
WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ
RAJCHMAN I FRENDLER,
Senatorska Nr 22.

przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich** gazet miejscowych i **zamiejscowych** (prowincjonalnych, rossyjskich i zagranicznych), **po cenach Redakcyjnych,** bez pobierania żadnych dodatkowych dopłat. K—19390—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 189. **Środa.** **Dnia 13 (25) sierpnia 1880 roku.**

— Kobiety, pracujące około wyrobów pończoszniczych, które bądź co bądź znajdują choć suchy kawałek chleba w tej gałęzi przemysłu, mogą się pocieszyć cokolwiek obecnie.

Jedną z ważnych dla nich trudności jest drogość maszyn zagranicznych wogóle, i niestaranne ich wykonanie, co naraża na ustawiczne koszta reparacji i przerwy w robocie.

Otóż ta przynajmniej kwestja ustępuje w części; cena ich zniżyć się musi, gdy sumienny mechanik pan J. Olszewski rozpoczął wyrabiać maszyny w Warszawie.

Wypróbowałam jedną z nich (już sprzedaną), wykonana ona jest według najnowszych ulepszeń, funkcjonuje lekko i bardzo regularnie—kosztuje rs. 150, gdy odpowiednie jej zagraniczne płacą się rs. 190 i więcej.

Prócz tego gwarancja miejscowego fabrykanta nie jest czczem słowem.

Mniemam, że godzi się zawiadomić publiczność o tym fakcie, który dla kobiet szukających zarobku ma wiele znaczenia.

Ja z mojej strony oświadczam, że jeśli mi Bóg jeszcze życia udzieli, innej już maszyny nie kupię jak od p. Olszewskiego, a mam cokolwiek doświadczenia, bo od lat sześciu, bez przerwy, po kilkanaście godzin dziennie pracuję na maszynie osobiście, posiadam rozmaite i miałam do czynienia ze wszystkiemi znanemi systemami maszyn tego rodzaju, a zawsze tenże sam p. Olszewski w razie potrzeby naprawiał, regulował, nawet przerabiał maszyny, dopełniając tego dokładnie i sumiennie.

Upraszam o pomieszczenie niniejszego artykułu, bo nie widzę nigdzie żadnej wzmianki o krajowych maszynach, gdy zagraniczne są bez ustanku reklamowane, choć mniej na to z wyżej wyrażonych powodów zasługują.

N. Sarnowiczowa.

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie sióstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza przepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz sióstr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą sióstr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydelegują bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1 — 2: choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2-ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki, zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 2 — 3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOŚCI
Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

polecają dzieła **wyborowe najświeższe,** belletrystyczne i naukowe, w ilości **przeszło 8000** tomów. D—19190—3—3

Kąpiele morskie i solankowe Kołobrzeg.

Na sezon jesienny są mieszkania w wielkim wyborze za tanią cenę do nabycia.— Kąpiele morskie są w Sierpniu i we Wrześniu jak wiadomo szczególniej cenione wskutek swego wzmacniającego działania; również i stan pogody jest przy brzegu w jesieni daleko piękniejszy jak w kraju środkowym. Sezon bardzo ożywiony; koncerty, reuniony, wodne korso, wyjażdzki na parowcach, doskonały teatr. Kołobrzeg, bez zaprzeczenia jedno z najpiękniejszych niemieckich miejsc kąpielowych, został w tym roku jeszcze nadzwyczaj upiększony przez nowe zabudowania i urządzenia, szczególniej wskutek urządzenia cudownego, wielkiego, gęsto staremi cienistemi drzewami obsadzonego koncertowego tarasu obok zamku brzeżnego, bezpośrednio przy morzu. Liczba osób podniosła się o więcej jak tysiąc w porównaniu do roku zeszłego i wynosiła w połowie Sierpnia 5000. D1—3—19613—

Księgarnia i Skład Papieru, oraz Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich

J. Błaszkowskiego,

Krakowskie - Przedmieście Nr 24, obok Uniwersytetu.

Przy rozpoczynającym się roku szkolnym przygotowała w znacznym zapasie wszelkie przedmioty szkolne, jakoto: książki szkolne, bruljony, kajety zwyczajne i rysunkowe, pióra, obsadki, ołówki, piórniki, rajsbrety, kałamarze kieszonkowe, rajscajgi, tornistry i t. d. i t. d., wszystko po cenach jaknajprzystępniejszych. D3—6—19337—

Książki szkolne

nowe i używane
w księgarni i składzie nut

C. Centnerszwera,

ulica Marszałkowska Nr 73.
D3—6—19401—

Skład
Materjałów Piśmiennych,

przy Introligatorni F. Kowalewskiego. — **Plac Zielony Nr 9, obok Hotelu Maringe'a,** z Marszałkowskiej Nr 60. Kajety, bruljony, notesy po rzeczywiście najtańszych cenach, również wszelkie przybory szklanne. Oprawa Książek w czarne płótno po kop. 18—20, w przeciągu jednego dnia.
D—19421—2—3

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA,
Adama Szydłowskiego,
4. Nowo-Senatorska 4.

D15—15—17512—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 19 (31) Sierpnia, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,600 oszacowane, a mianowicie: damskie garnitury, zatrzymane przez Komorę z powodu nizko deklarowanej ceny, materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. K—19263—3—3

Z upoważnienia Władzy przyjmuje

Uczniów na Stancję,

Zakładów Rządowych, lub prywatnych.—Ulica Żórawia Nr 9, mieszk. 11. D—19428—2—3

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej

Stancja dla Uczniów

Szkół Publicznych i prywatnych, pomoc naukowa na żądanie.—Wiadomość: ulica Piekarska Nr 9, mieszk. 16.—Tamże jest Pokój Dla Studenta D—19470—2—3

Przy porządnej rodzinie dla towarzystwa z uczniem klasy 4-tej realnej znaleść może

Pomieszczenie,

wszelkie wygody i rodzicielską Opiekę uczeń klasy 3-ciej, lub 4-tej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Hoża Nr 16, pierwsze piętro, mieszk. Nr 3. D—19457—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny, umiejęca szyć dobrze na maszynie. — Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Nr 85, na 3-m piętrze, od frontu, mieszkania Nr 10. D—19480—2—2

Pomocnik Aptekarski

potrzebny jest na prowincję, zaraz.—Wiadomość w aptece p. Kucharzowskiego u p. Milczarskiego. D2—3—19558—

Potrzebny **Pomocnik**

Malarski lub Lakierniczy

do fabryki łóżek żelaznych, Okopowa 20, między Grzybowską i Łucką.
D2—3—19546—

OSOBA

z przyzwoitej rodziny, młoda, znająca krój dobrze, oraz szycie na maszynie i w ręku, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy przyjąć miejsce na prowincji lub w Warszawie. Adres ulica Zielna Nr 1, na dole w prawej oficynie Nr 3 mieszkania.
D2—3—19479—

Uczeń gimnazjum filologicznego

klasy V-ej,

życzy udzielać korepetycje lub lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. F. D—19286—2—3

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór męzki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678—12—12

Dla Amatorów

Szczeniaki wyżły z rasy Neuflandzkiej, po rs. 5 i taniej do sprzedania.—Ulica Bednarska Nr 20, w prawej oficynie na dole, dwa ostatnie okna. K—19522—2—3

Stancja dla Uczniów,

konwersacja w języku niemieckim i korepetycja. Warunki przystępne. Żórawia Nr 24, gdzie Szkoła. D—19607—2—3

Młody Człowiek

z wychowaniem i praktyczny, mający kaucję, życzy mieć miejsce w Handlu, w Sklepie, lub Dozorcy przy budowniczych składach. Osoby pożądające mych usług raczą adresować do Kantoru Kurjera.—F. R. D—19681—1—3

Maszynista z Prus

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do Tartaku parowego, do parowej Cegielni, do parowej Młockarni, alb też jako Kowal; podejmuje się również naprawy wszelkich maszyn.—Ulica Wilcza Nr 10.—**M. Sulecki.**
D—19685—1—3

Do Zakładu Tapicerskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy, dom p. Hordliczki potrzebni są

Czeladzie.

Tamże potrzebny jest Uczeń, w wieku lat 16.
D—19665—1—3

Do Zakładu Ślusarskiego **potrzebni są**

Uczniowie.

Chmielna Nr 19, D—19657—1—3

☞ **UCZNIOWIE SZKÓŁ** znajdą w warunkach umiarkowanych, wygodne pomieszczenie, w obszernem i suchem mieszkaniu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, gdzie będą mieli opiekę rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—19559—2—0

Potrzebną jest

PANNA,

podręczna i Uczennice do Krawieczyzny. — Zgoda Nr 1. D—19637—1—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, oraz podręczne do krawieczyzny.—Żórawia Nr 20. D—19667—1—3

Potrzebną jest do pięcioletniej dziewczynki, mówiącej po francuzku,

BONA

Francuzka, lub Szwajcarka, z dobrym akcentem francuzkim.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 7, od godziny 8 do 10 i od 2 do 4 po południu.
D—19659—1—2

Potrzebną jest

Bona Niemka

Katoliczka, z dobrą zekomendacją. — Leszno Nr 3, na drugiem piętrze, od frontu.
D—19682—1—3

Poszukuje się do południowej Rosji

Młodszej

uzdolnionej, z dobremi świadectwami. — Nowogrodzka Nr 29, mieszk. 5, do 8 zrana.
D—19681—1—1

OSOBA

w średnim wieku, uzdolniona w szyciu bielizny, oraz znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca od 1-go Września. — Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej domu Nr 4, mieszk. 6.
D—19656—1—3

Młoda Nauczycielka,

posiadająca patent, udziela lekcji i konwersacyj u siebie w domu i na mieście.—Ogrodowa, domu Nr 17. mieszk. 25.—Tamże jest pomieszczenie dla **Panienki** uczęszczającej na pensję. Zapewnia się troskliwą opiekę i wszelką pomoc naukową. D—19642—1—3

Potrzebny jest zaraz

Nauczyciel

na wieś, dla przygotowania chłopczyka, dziewięcioletniego do Gimnazjum. — Wiadomość do godziny 12 w południe, ulica Chmielna Nr 62 lit. a, w mieszkaniu p. Hafnera.
D—19670—1—1

Student Uniwersytetu

poszukuje korepetycji. **Specjalnie** udziela lekcje matematyki i fizyki, może przyjąć kondycję.—Ulica Widok Nr 16, mieszk. 2.—T. P.
D—19650—1—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje i korepetycje.—Wiadomość w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. M. N., lub też w mieszk. Nr 5, przy ulicy Mokotowskiej, domu Nr 6. D—19638—1—3

Zdolny Fototograf i Retuszer,

jak również **Malarz-Aquarelista,** wykonywający portrety, aż do wielkości naturalnej, poszukuje stałego zajęcia. — Wiadomość u p. D. Türke Chłodna Nr 48, w oficynie na lewo. D—19688—1—3

Potrzebny jest na wieś

Młody Człowiek,

któryby ukończył przynajmniej 5 klas gimnazjum, dla przysposobienia 9 letniego chłopczyka do 2-giej klasy gimnazjum, wymagalne są świadectwa tak szkolne, jakoteż i konduity. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 16.
D1—2—19655—

Akuszerka A. Bylińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jak również na kurację i poradę. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, 6 mieszkania.
D1—3—19644—

Kantor komisowy
E. Dobieckiej,

ulica Berga Nr 11.

POMIESZCZENIE

dla kilku Panienek uczęszczających do zakładów naukowych, lub do instytutu muzycznego, u nauczycielki prywatnej, posiadającej języki, muzykę i śpiew. Tamże potrzebne są do natychmiastowego umieszczenia **Bony francuzki.** D1—3—10674—

Rs. 2,015, 1,340, 1,300 i 500

lokowane na 10%, potrzebne są na spłatę.—Wiadomość bez pośrednictwa, Aleksandrja Nr 16, mieszkania 8, od godz. 8-mej do 12-tej z rana. D1—3—19631—

Wdowa po ś. p. F. Tegazzo artyście malarzu, przyjmuje

na Stół i Stancję

panienki uczęszczające do zakładów naukowych, troskliwa opieka zapewnia się. Długa Nr 3, drugie piętro. D1—3—19664—

Dla szukającego godziwej pracy człowieka, samotnego i mającego kapitału

od 1000 do 2000 rs.,

z okazji nieprzewidzianej, jest sposobność zawarcia korzystnej współki w której sam będzie kasjerem. Gwarancja jego prowadzenia się jest wymagana. Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. D1—2—19618—

Młodzieniec klasy V-tej

piszący i władający językiem ruskim, na dogodnych warunkach znajdzie Pomieszczenie, jako praktykant u F. Grunwald.—Senatorska Nr 16. D—19361—3—3

Nauczyciel języka francuzkiego, może przyjąć

Na Stancję:

2-ch lub 3-ch **Uczniów.** Oprócz wygodnego utrzymania zapewnia się ciągła poprawna konwersacja w języku francuzkim. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszk. 3. D—19398—3—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

umiejący ładnie pisać, mający nie więcej lat 30, do Zakładu Handlowego, w charakterze woźnego; pewność osoby musi być gwarantowaną poręczeniem, lub kaucją. Zgłaszać się do B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.
D—19328—3—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny.—Orla Nr 9, lewa oficyna, 2-gie piętro. D—19330—3—3

Ważna Wiadomość dla PP. Obywateli Ziemskich.

MECHANIK

obeznany na wszelkich maszynach rolniczych, podejmuje się ustawiania i wszelkiej reperacji na prowincjach, lub w miejscu.—Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 45, (w Dystrybucji). D—19204—4—4

Prośby

do wszystkich władz sądowych i administracyjnych i włościańskich, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4.
D4—6—19135—

☞ Żądaną jest **Młoda OSOBA,** Polka, z porządnego domu, do dozoru dziewczynki, w trzecim roku, wyręczenia pani w gospodarstwie i znająca się na krawieczyznie.—Wiadomość na Placu św. Aleksandra Nr 8, mieszk. 2, od 2 do 3 po południu.
D—19490—2—2

Osoba Młoda,

posiadająca patent z warszawskiego Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki i harmonji. Osoby interesowane raczą składać oferty w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. X. Y. D—19451—2—3

Sklepowa,

lub osoba obeznana z handlem, umiejąca czytać, pisać i biegle rachować, Panna, lub Wdowa średnich lat, byle niestara, taka tylko może otrzymać miejsce w Składzie Oleju, naprzeciw Zamku, Nr 103 nowy.
D—19432—2—3

☞ **Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.—Skład Ul. hr. Berga Nr 11.** —16644—11—0

Potrzebnym jest

NAUCZYCIEL,

lu guwernantka na wieś, blizko Warszawy, do chłopczyka, mało słyszącego. Posiadający umiejętność uczenia takowego, raczy się zgłosić, ulica Chmielna Nr 48, do mieszkania E. Zaleskiego. D—19462—2—2

Bona Francuzka,

wychowana w Paryżu, poszukuje miejsca do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 28, na dole. D1—3—19671—

Potrzebny jest na wieś o mil 20 od Warszawy

NAUCZYCIEL,

dla przysposobienia chłopczyka do klasy 2-giej filologicznej.—Wiadomość u Egzekutora biura Okręgu Naukowego. D1—2—19677—

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, wykonywa roboty z wszelką akuratnością.—Ulica: Aleja Jerozolimska Nr 23. — **Jan Kewicz.**

D1—3—19693—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Panie** życzące sobie odbyć słabość, (lub na czas kuracji). **Osoby** niezamożne znajdą wygodne mieszkanie za opłatą rs. 5 miesięcznie. Opieka sumienna i **właściwa dyskrecja** zapewnia się. — Ulica **Bednarska** Nr 18, trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. D3—3—19354—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.—Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—14—0

U Akuszerki S. P.

dla osób spodziewających się słabości są Pokoje osobne i wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od Nowego-Światu.

D4—4—18712—

U Akuszerki T. Łożańskiej,

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Ulica Chmielna Nr 22. D2—3—19150—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14. D4—4—19227—

Mamka

ze zdrowym i świeżym pokarmem jest u Akuszerki J. W., przy ulicy Pańskiej pod Nr 5. Tamże są elegancko urządzone Pokoje dla Dam potrzebujących, zachowując najściślejszą dyskrecję.

D2—3—19477—

Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,
Elektoralna Nr 20,

poleca Szanownej Publiczności swoje Pianina z angielską mechaniką, palisandrowe, o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z miłym i silnym tonem, które sprzedaje po cenie przystępnej i daje kilkoletnią gwarancję.

D1—3—19590—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole.

D1—3—19670—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, z całym blatem i szprejcami, palisandrowy. — Senatorska Nr 6, u Fotepianisty.

D1—3—19686—

PIANINO palisandrowe

o 7-miu oktawach z fabryki **Elwarda w Warszawie**, oraz i fortepian z fabryki **Wyrtha w Petersburgu**, długi, palisandrowy, są do sprzedania u F. Goetze, Elektoralna Nr 19, od godziny 3-ciej po południu.

D1—3—19619—

KARETA

cztero-osobowa, w dobrym stanie, zdatna na omnibus hotelowy, jest do sprzedania.—Praga, ulica Namiestnikowska Nr 380.

D1—3—19680—

Za 200 Rs.

jest do sprzedania **Fortepian** o 7-miu i pół oktawach, w dobrym stanie. Widzieć go można w Poniedziałek, Środę i Piątek, od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. — Wiadomość: ulica Świętojańska Nr nowy 6 i 7, 1-sze piętro. D1—1—19649—

Do sprzedania

Karety, Powozy, Bryczki i Wolanty,

nowe i używane.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31.

D1—6—19666—

Fortepian

za rs. 400 pozostawiono do sprzedania, orzechowy, krótki, fabryki wiedeńskiej, a także są nowe Pianina z kilkuletnią gwarancją; widzieć można od godziny 8-mej z rana do 12-tej u korektora fortepianów

A. Gruszczyńskiego

ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.

D1—6—19645—

Jest do sprzedania

PIANINO

zagraniczne, za rs. 300.—Ulica Szeroka-Freta Nr 2, na 2-m piętrze. D2—3—19532—

OGŁOSZENIE.

Dla warsztatów Artylerji (Arsenału) potrzebne jest różnych wymiarów

drzewo dębowe brzozowe i sosnowe,

w znacznej ilości, dostawa którego może być uskuteczniona w ciągu 5-ciu miesięcy od 1-go Października st. st. do 1-go Marca. Osoby życzące podjąć się dostawy mogą się zgłosić do kancelarji warsztatów codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu oprócz świąt dla przeczytania warunków dostawy ulica Nalewki.

D—19683—1—2

U Właściciela majętności Wolka Głopska, w powiecie Radzymińskim, gubernji Warszawskiej, dokąd się jedzie przez stację kolei Petersburskiej Tłuszcz, jest do sprzedania

DĄB,

koloru hebanowego, wydobyty z wody rzeki Buga, długi łokci 28, a obwodu w środku łokci 3, jest zupełnie zdrowy i że przeleżał parę wieków w wodzie, to o tem kolor jego świadczy.—Bliższą wiadomość powziąć można u Właściciela domu pod Nr 16, przy ulicy Podwal. D1—3—19378—

Jest do odstąpienia lub wynajęcia

ALTANA

z wodą sodową i produktami spożywczemi, za cenę przystępną. — Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

D2—3—19357—

Bryczka na resorach

do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, prawie nowa, cztero-osobowa, z poduszkami, wygodna, zdatna na prowincję lub też w Warszawie, zgłosić się można na ulicę Śliską Nr 42, mieszkania 1, od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu.

D2—2—19557—

Sofa i Biurko

używane, są do sprzedania.— Podwal Nr 21, mieszkania 7, w podwórzu 2-gie piętro.

D1—1—19646—

Zostawiono do sprzedania

w Sali licytacyjnej:

3 kołdry jedwabne po rs. 25.
Szlafrok damski za rs. 10 kop. 50.
1 suknia wełniana rs. 28.
1 suknia jedwabna czarna rs. 38.

D1—1—19629—

Węgiel drzewny,

w najlepszym gatunku, na pudy, jest do sprzedania w składach węgli kamiennych i drzewa:

1) Przy ulicy Brackiej Nr 2 i
2) przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 12;

nadto poleca się węgiel kamienny i drzewo opałowe w gatunkach wyborowych, po cenach przystępnych z odstawą natychmiasową.

D1—6—19622—

WATA

z puchu Edrodonowego i puch czysty dostać można w Fąbryce Waty Karola Kretschmera. Nowy Świat Nr 68, dom pana Boje.—Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. D1—12—19641—

W składach węgla B. Przybylskiego, ulica Okopowa Nr 3, jest do sprzedania

10 KONI

roboczych, jedna para koni powozowych, Kareta, Powóz, jak również Wozy do węgla.

D1—3—19689—

Jest do sprzedania

młody Ogier rasowy,

brudno-kasztanowaty, za przystępną cenę.—Widzieć go można w każdym czasie, przy ulicy Srebnej Nr 14. D1—3—19647—

2 Wierzchowce:

Kary wałach $3\frac{1}{2}$ werszków, gniady ogier 0 w., są do sprzedania w obozie na Parysowie. Weterynarz 4 baterji 18 brygady, Kałajda, wskaże. D1—3—19668—

RESTAURACJA,

Marszałkowska, róg Jerozolimskiej.

Obiady po kop. 30 i 60,

przyjmuje zamówienia na Śniadania i Kolacje, tak we własnym lokalu, jak i do Domów, zapewniając ceny umiarkowane.

D1—6—19679— **B. Rapcewicz.**

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia

RESTAURACJA,

Nr 79 Marszałkowska; tamże jest wiadomość o dwóch Kolonjach do sprzedania: jedna za rogatką Wolską, druga za Belwederską, za bardzo umiarkowaną cenę. D1—3—19675—

Fabryka Rolet płóciennych:

Roleta płócienna gładka, Rs. 1 kop. 25.
Roleta rewańtuchowa w pasy, Rs. 1 kop. 50.
Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem w sklepie J. W. D1—3—19690—

Dwa Magle

egzystujące od lat paru, do sprzedania za przystępną cenę. — Dzika Nr 8.

D1—3—19683—

Magle Wiedeńskie

do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. — Nowolipie Nr 45.

D1—3—19684—

Za rub. 150,

jest do odstąpienia zaraz, interes bardzo korzystny, mogący dać przyzwoite utrzymanie może być stosownym dla emerytki lub małżeństwa. Wiadomość na Pradze, ulica Wołowa Nr 252 u stróża domu.

D1—3—19624—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

za Rs. 110, zupełnie w dobrym stanie.—Ulica Bugaj Nr 4, mieszkania 10.

D2—3—19364—

Bardzo tanio sprzedaje się

FORTEPIAN

palisandrowy, krótki, w zupełnie dobrym stanie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9, w oficynie, vis-à-vis kościoła św. Krzyża. D2—3—19393—

Dobra Tarchomin,

rozległości włók 80, wraz z łąkami, położone nad Wisłą, wiorst 8 od Warszawy przy szosie Petersburskiej, w którym to majątku jest przystanek **Płudy**, Dr. Żel. Nadwiślańskiej, **będą rozkolonizowane.** Sprzedaż uskuteczniać się będzie z wolnej ręki. Interesanci mogą się zgłaszać do **Zarządu Dóbr Tarchomin pod Jabłonną.**

D6—12—18366—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania pp. A. Wróblewskiego i S-ki, przy ulicy Trębackiej Nr 9 zamieszkałych, o wypłatę zaliczeń a mianowicie: rs. 24 kop. 75, rs. 32 kop. 73 i rs. 65, przekazanych do ściągnięcia od odbierających towary Praga-Michajłowskaja Nr 13382, Praga-Horodzieja Nr 8454 i Praga-Międzyrzec Nr 9091, na które wystawione przez Stację Praga dowody zaliczeniowe za Nr 5672, 2498, 2421, zagubione zostały, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wzywa posiadaczy w mowie będących dowodów, aby z takowymi w przeciągu trzech miesięcy zgłosili się do Zarządu i posiadanie dowodów usprawiedliwili; po upływie bowiem tego czasu dowody uznane zostaną za nieważne, a należności z nich przypadające pp. Wróblewskiemu i Spółce wypłacone będą.

D—19687—1—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.

D2—3—19465—

Kapitały 15,000, 10,000, 8,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny. D2—3—19427—

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, krytych adamaszkiem jedwabnym, zupełnie nowe, oraz Lustra złocone i meble z całego stołowego pokoju.—Róg ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 107/30, 1-sze piętro, u właściciela domu.

D3—4—19292—

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

kryte aksamitem, sergem i brokatelą; jeden Szeslong brokatelą kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera.—Nowy-Świat Nr 55 nowy. D6—6—18805—

Do sprzedania:

Koszul męzkich 18, po rs. 1 kop. 50;
Kaftaników rannych 2 po rs. 1.
Chmielna Nr 13, mieszkania 8.

D3—3—19317—

Żądanem jest do nabycia za umiarkowaną cenę

Pianino,

używane, ale w dobrym stanie. — Hotel Polski Nr 52. D3—3—19299—

Jest do odstąpienia od 1-go Września r. b.

3 dojne Krowy,

w dobrem miejscu, wraz z urządzeniem i mieszkaniem. — Wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

D2—3—19318—

Plac

ogrodzony, do najęcia, od frontu, przy ulicy Złotej Nr 37. przy tymże znajduje się szopa ze stajnią, a nadto może być i mieszkanie.—Wiadomość u Właściciela domu.

D3—3—19284—

Zawiadamiam, że

w RESTAURACJI

przy ulicy Bednarskiej pod Nr 6, od d. 25 Sierpnia r. b. wydawane będą śniadania, obiady i kolacje codziennie, zaś w Niedzielę i Czwartki flaki, po cenach przystępnych.

T. Jagielski.

D—19283—3—3

Jest do odstąpienia

zaraz na dogodnych warunkach

interes przemysłowo-handlowy,

w pełnym rozwoju będący i dobrze procentujący z liczną klijentelą, kompletnie urządzony, ze wszelkiemi budowlami, inwentarzem i zapasami. Kapitał potrzebny zaraz 10 do 12 tysięcy rubli. Reflektanci raczą składać swoje adresy w Redakcji pod lit. S. M. B. X. D—19297—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Restauracja

na Nowolipiu pod Nr 54, wiadomość na miejscu.

D3—3—19331—

Jest do odstąpienia

Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość w cukierni p. Łabęckiego, przy ulicy Bednarskiej.

D6—6—18857—

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowym) licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb gminy w ciągu 1881 r. a mianowicie:

a) dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b.

1. Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych Starozakonnych na Cmentarz Warszawski i Pragzki na sumę około rs. 1000. Vadium rs. 100.

2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy w Warszawie i na Pradze dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.

3. Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy Starozakonnych, szkół religijnych i na rozdział biednym starozakonnym na sumę około rs. 3400. Vadium rs. 340.

b) dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b.

4. Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji Cmentarzy na sumę około rs. 500. Vadium rs. 50.

5. Materjałów na odzież dla biednych na sumę około rs. 1600. Vadium rs. 160.

6. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

7. Druków dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12-tą w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek i przekreśleń z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje, po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Gminy z dnia 6 (18) Sierpnia r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjęć dostawy N N. w ciągu 1881 r. (ad. 3 w zimie 1880/81 r.) dla tegoż Zarządu za cenę (napisać cyframi i wyraźnie; na dostawy ad 2.6 i 7) należy wypisać jaki się odstępuje procent od praetium liciti) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszem składam, wrazie zaś nie utrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . pisałem w N. . dnia . mca . . 1880 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

D—18854—2—3

Zaszczycona **listem uznania** przez **Muzeum** Przemysłowe Warsz. w 1879.
Nagrodzona **Medalem** na wystawie Koni w Warszawie 1880 r.

Fabryka Smarowideł i Glazury Al. Karwackiego.

Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska Nr 3 Hotel Lipski.—Mamy honor donieść, że sprzedaje się
po 30 kop. za flakon Glazury
na obuwie damskie, męzkie, dziecinne, **Uprząż**, walizy, torby myśliwskie, kalosze gutaperczane etc. etc. dostać można w następujących składach:

30 kop. za flakon.

Andrzejewski i Nicki Plac Ś-go Aleks. Nr 3.
Beckmann Fr. Nowy Świat Nr 18.
Bernsztejn Marszałkowska Nr 52.
Krupski E. Nowy Świat Nr 51.
Mrozowski J. Miodowa Nr 6.
Sierzputowski K. Krakowsk.-Przedm. Nr 15.
Zakrzewski Podwal Nr 17.

za flakon. 30 kop.

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat.
NB. Zaleca się smarowidła do machin i osi, Dzika Nr 37, wprost wojennego placu.
D—19093—3—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD
w **Hotel Angielski, ulica Wierzbowa**—PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO,** w **Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—17679—4—12

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 9/4—)— 17836 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyo".

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mozgowych, w dolegliwościach sercowych i drog oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i drog urynowych* i na uspokojenie całego organizmu

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jak gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Cli et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr 14.—w Warsz u p.p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego d stów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Rabuteau.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

46—0 D— 21144 —

Nowo otwarta nauka Modniarstwa.

XAVIER GŁODZINSKI INVENTION Brevete S.G.D.G. VARSOVIE

Pracownia sukień i wszelkich okryć damskich przez **L. Głodzińską** w głównym zakładzie nauki kroju **K. Głodzińskiego,** w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, w której wykończa się najstaranniej i gustownie podług najpierwszej mody **Paryzkiej.**

Pracownia stroi L. G. na jesienny sezon zaopatrzona będzie w najświeższe **fasony kapeluszy filcowych i aksamitne.** Wpisy **na naukę kroju i szycia** sukien i wszelkich fasonów damskich, i na naukę **modniarstwa** przyjmuje się każdodziennie, a wykład odbywa się pod kierownictwem K. G. autora metody w 4-tej edycji „Najnowszej i najpraktyczniejszej“ która sobie zjednała ogólne uznanie w kraju i zagranicą, wraz ze sztuczną linijką ułatwiającą bardzo naukę uzyskała patenta. D—19273—2—6

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera.

Sklep Kwiatów i roślin doniczkowych

przyjmują się zamówienia na bukieta, girlandy, wieńce, oraz gotowe wieńce zasuszonych kwiatów; wypożyczenia roślin oranżeryjnych (dekorowanie) w kościołach, również w domach urządza się.

I. DERENT.

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera.

D—19376—2—12

W dniu 26, 27 i 28 b. m. i r.,

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM Edm. Makowskiego

przy placu Teatralnym,

WYPRZEDAWANE BĘDĄ

RESZTKI MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH

(przeszło 8,000 łokci),

w kuponach od 1 do 25 łokci,

niżej ceny kosztu.

D—19563—2—3

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

SENATORSKA, 22.

OGŁOSZENIA — Po cenach redakcyjnych — REKLAMY

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACYJ

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY — RAJCHMAN I FRENDLER **Warszawa, Senatorska, 22.** — PUBLIKACYE

SENATORSKA, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

—20849—0—0

OSZCZĘDNOŚĆ.

OSZCZĘDNOŚĆ OSZCZĘDNOŚĆ

ZAKŁAD REPERACYJNY,
Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D—18767—4—0

Jest do sprzedania

Garnitur czarny,

jesienny męzki, zupełnie nowy, na osobę dobrej tuszy, średniego wzrostu, za bardzo nizką cenę. — Ulica Kanonja Nr 16, mieszk. 4, 2-gie piętro. D3—3—19397—

Do sprzedania

DOM

z Ogrodem i z **Placem pod budowę,** za Wolską rogatką, przy szosie, za Rs. 4,000. Bliższa wiadomość pod Nr 53, ulica Chłodna w sklepie korzennym. D3—3—19049—

Jest do sprzedania

DOM

4-piętrowy, pięć okien frontu, murowany, w środku miasta, za rs. 15,000, w zamian może być przyjęta suma hypoteczna, dobrze lokowana.—Wiadomość u Właścicielki Karoliny Grodowskiej, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 15. D3—3—19290—

Majątek Ziemski

w powiecie Grójeckim, od Warszawy mil 5, w ziemi przeważnie pszennej, bez służebności, rozległy włók 25, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. —Bliższa wiadomość: ulica Złota Nr 13b, mieszkania 10, do godz. 11-tej rano, codzień. D3—6—19085—

Uprasza się Szanowne Osoby, ktore pozostawiły do reperacji

Zegary i Zegarki,

u ś. p. Zegarmistrza Augusta Spleszyńskiego, ażeby zgłosiły się po odebranie tychże przedmiotów, przy ulicy Chłodnej Nr 30, u Wdowy, po tymże zegarmistrzu, lecz tylko do dnia 27-go b. m., codziennie do godziny 1-szej po południu. Po upływie zaś tego terminu, zegarki pozostałe odebrać będzie można u pana Zegarmistrza Babczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 436 nowy 57. D—19288—3—3

Lokale!!!

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 150 i 210 rubli, od św. Michała: 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 250 rubli. — Nowolipki Nr 32A. D3—3—19219—

Mieszkanie

złożone z przedpokoju, dwóch pasaży i czterech pokoi, na dole, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października do 1-go Lipca 1881 r., za rs. 350. — Marszałkowska Nr 40. D3—3—19272—

LOKALE

małe, zaraz i od Października do najęcia.— Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D3—6—19104—

Do najęcia zaraz

LOKALE,

złożone z 2—3 i 4 pokoi z kuchniami i przedpokojami, w domu Nr 1486B nowym 5A, przy ulicy Sosnowej, to jest drugim od Złotej, są także suteryny na magle lub warsztaty. Ceny przystępne. D3—6—19156—

Dwa Pokoje

do odnajęcia, lub każdy pojedynczo. Chmielna (róg Marszałkowskiej) Nr 32, miesz. 7.— Tamże jest maszyna do szycia rękawiczek, zupełnie nieużywana, na wypłaty, cena zniżona. D5—5—18376—

W domu **Nr 18a,** przy ulicy Nowogrodzkiej, w bliskości Marszałkowskiej, jest do najęcia

zaraz Lokal,

na 3-m piętrze, w oficynie, złożony z 3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni.—Takiż lokal na 1-m piętrze **od 1 Października** r. b., zlewy i wodociągi są urządzone. Ceny przystępne. D—18261—6—6

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie dwa obszerne, suche, widne i świeżo odnowione

Pokoje z kuchnią

na 1-m piętrze, w domu Nr 2, ulica Szpitalna, wiadomość u stróża. D3—3—19026—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Września, z meblami, z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 15, z prawej strony. D2—3—19188—

LOKAL

na 1-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka oraz góra wspólna, przy ulicy Szczyglej Nr 6, do wynajęcia od 1-go Października r. b. D3—3—18516—

Przy ulicy Zielnej w domu Nr 1414 są do odnajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, na parterze, z osobnem wejściem.— Tamże są do sprzedania 4 lustra. Wiadomość u lokatorki w lokalu Nr 1. D1—3—19662—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Mieszkanie,

na ulicy Wspólnej Nr 7, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami na 3-em piętrze od frontu, jest zlew, wodociąg i różne wygody—ciepłe, suche, za cenę 425 na rok, stróż wskaże. D1—3—19643—

Salonik z Alkową

do wynajęcia.—Pałac hr. Potockiego Nr 30, Krakowskie-Przedmiescie, mieszkania Nr 8. D1—3—19648—

Dwa Pokoje

i Przedpokój, z meblami, zaraz do wynajęcia. Tłomackie Nr 6. D1—3—19660—

---

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od każdego czasu.— Wiadomość u stróża, Karmelicka Nr 8. D1—3—19669—

---

5 Pokoi, przedpokój i kuchnia,
3 Pokoje, przedpokój i kuchnia,

oraz mniejsze lokale, z dwoma wchodami, wodociągami i zlewami, każdego czasu lub od 1-go Października r. b., do wynajęcia **przy ulicy Hożej pod Nr 11.** D2—12—19564—

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

składające się z salonu dużego, dwóch pokoi i kuchni, na 3-m piętrze, za Rs. 225 rocznie, oraz jeden pokój ze schowankiem, na 2-m piętrze, za Rs. 90 rocznie, w domu pod Nr 19, przy rogu ulicy Karmelickiej i Dzielnej, wiadomość na miejscu u stróża. D1—3—19687—

LOKALE

suche i ciepłe po 5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, przy ulicy Szkolnej Nr 3 i Alei Jerozolimskiej Nr 26. D2—10—19591—

POKÓJ

jest do wynajęcia. —Ulica Złota Nr domu 6, mieszkania Nr 8, trzecie piętro, może być z meblami, lub bez mebli. D3—3—19472—

Różne Lokale,

po 5, 3, 2 i 1 Pokoi z przedpokojami i kuchniami, są do wynajęcia zaraz, lub od św. Michała, w Nowym trzy-piętrowym domu, przy ulicy Koszyki Nr 19, trzeci dom od Marszałkowskiej i Mokotowskiej. D—19434—2—6

Mieszkania

do najęcia, w pięknym Ogrodzie, świeżo wytapetowane, w blizkości Warszawy i Stacji Kolei Żelaznej.—Wiadomość u Właściciela, róg Marszalkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 35, mieszk. 8. — Tamże wiadomość o sprzedaży 20 włók Ziemi, razem lub częściom. D—19445—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16

Trzy duże Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze za rs. 375. Trzy duże pokoje, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze rs. 360, oraz 2 pokoje i kuchnia za rs. 170 D—19444—2—3

Jest do wynajęcia

5 POKOI

z kuchnią, które mogą być podzielone po 2 Pokoje z kuchnią, w każdym czasie. — Ulica Łucka Nr 2/1148B. D2—3—19464—

W domu Nr 7/1607, przy ulicy Nowogrodzkiej są do najęcia w każdym czasie

ŁOKALE,

złożone z 5, 4, 3 i 2 Pokoi, tak od frontu, jak w oficynach, zlewy i wodociągi znajdują się. Ceny umiarkowane. D—18260—6—6

Pokój

frontowy, z paradnem oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 36a, 3-ci dom od Marszałkowskiej. Widzieć takowy można do godziny $8\frac{1}{2}$ rano i od 4-tej do 7-mej wieczorem, stróż wskaże. D3—3—19300—

POKÓJ

do odnajęcia z umeblowaniem, samowarem, lub bez.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 5, mieszk. 9, drugie piętro. D—19448—2—2

Dwa Pokoje

i przedpokój, z meblami, do wynajęcia zaraz na Nowym-Świecie, od frontu, 1-sze piętro. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nr 20, u Rządcy domu, rano od godz. 8-mej do 9-tej a po południu od godz. 3-ciej do 5-tej, codzień. D3—3—19079—

LOKAL na

Piwiarnię,

składający się z sali bilardowej, 5 obszernych pokoi; może być dodany i ogródek. — Aleja Jerozolimska Nr 17, obok ulicy Kruczej. D7—10—18438—

Różne Lokale

po **zniżonych cenach:** Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, np. dla Felczera, Blacharza, Ślusarza i t. p., oraz Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, zaraz lub od kwartału.— Aleja Jerozolimska Nr 17. D7—10—18437—

Dwa Lokale,

1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz

Sklep

z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia.—Twarda Nr 36. D—18632—7—12

Przy ulicy Gnojnej Nr 11, w każdym czasie do wynajęcia

Sklep

obszerny, łącznie z dwoma pokojami — i

SKŁADY

na cukier, lub inne towary. — Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D—19262—3—10

SKLEP

obszerny, z pokojem dużym, przedpokojem, kuchnią i piwnicą w dobrym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu z powodu zmiany interesów. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 33, w Magazynie Rozmaitości. D6—6—18048—

Z powodu nagłej słabości właścicielki, jest do zbycia

SKLEP

produktów spożywczych. Warunki korzystne, wiadomość w kiosku przed ratuszem. D1—3—19685—

SKLEP

pożywczy z Dystrybucją, **do sprzedania** powodu nagłego wyjazdu, pomiędzy Fabrykami, dobrze procentujący, z mieszkaniem przyległem i kontraktem trzy-letnim.— Wiadomość: Grzybowska Nr 48, w sklepie. D2—6—19236—

Od Ś-go Michała r. b. do wynajęcia przy ulicy Długiej Nr 21

SKLEP.

Wiadomość na miejscu u Rządcy lub stróża Stefana. D1—3—19658—

Sklep Norymberski z Dystrybucją,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 7, jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. D1—6—19675—

Przy ulicy Wielkiej Nr 13, jest do wynajęcia

Sklep Wiktuałów

z Pokojem; Sala z przedpokojem; Pokój z kuchnią, i Pokój pojedyńczy.—Wiadomość na miejscu u Rządcy. D—19599—2—3

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy jest do sprzedania; tamże **Dubeltówka** kapiszonka, fabryki Jachimka, z przyborami; oraz Wyżlica dobrze ułożona. — Wiadomość w tymże sklepie, Nowolipki Nr 10. D1—3—19452—

SKLEP

do odstąpienia w dobrym punkcie, od lat 9-ciu egzystujący.—Bliższa wiadomość na miejscu. Nowy-Świat Nr 19. H. B. D1—6—19620—

Z powodu wyjazdu jest do odsjąpienia

Sklep Wiktuałów

na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 5. D2—3—19460—

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, róg ulicy Elektoralnej i Białej, Nr 34 od Białej. D3—3—19307—

Z powodu zmiany interesu

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia każdej chwili z całem urządzeniem i towarem.—Ulica Pańska Nr 17 nowy. D3—3—19314—

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, w bardzo korzystnej miejscowości, do sprzedania.— Wiadomość: Freta Nr 20, w tymże sklepie. D4—4—19136—

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, przy pryncypalnej ulicy.—Wiadomość w kiosku przy ratuszu, pod literami C. K. D3—3—19367—

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

i jeden **Magiel**. — Ulica Twarda Nr 15, wiadomość na miejscu. D2—3—19306—

Sklep z Towarem

za Rs. 1,000, prowadzony lat kilka przez jednego, do sprzedania.—Wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. D2—3—19415—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie pod Nr 4 nowym, przy ulicy Marszałkowskiej. D2—2—19399—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, dający 50% czystego dochodu.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 7, mieszkania Nr 16. D3—3—19372—

Nagrody rs. 10.

W Sobotę dnia 21 Sierpnia, przechodząc ulicami: Senatorską, Bielańską, Tłomacką i Rymarską, zgubiono **Chustkę czarną,** kaszmirową, z dwóch stron haftowaną i frendzlą obszytą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Tłomackie Nr 7, mieszk. 5, do pana Czyż. D—19493—2—3

Nagrody rs. 25.

W dniu 22 Sierpnia r. b. o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczór, zgubiony został na stacji Warszawa drogi Nadwiślańskiej pugilares, w którym, prócz biletów wizytowych, biletu loteryjnego i różnych notysek znajdowało się: gotowizną rs. 103, w Liście zastawnym z r. 1869 Nr 121,575 rs. 100 i w Liście Likwidacyjnym Nr 083,777 rs. 100. Uczciwy znalazca raczy oddać poszkodowanemu, mieszkającemu przy ulicy Siennej pod Nr 9, w lokalu 7. D1—1—19653—

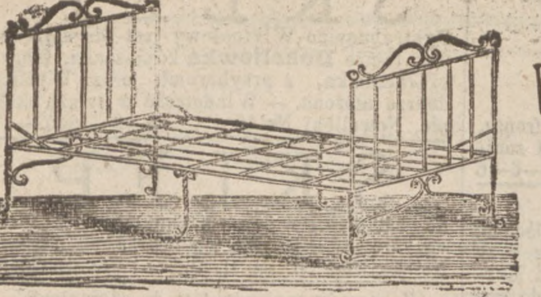
Nagrody rs. 3.

W dniu 24 b. m., we Wtorek zrana, z domu Nr 4, przy ulicy Daniłowiczowskiej, wybiegła mała Suczka pinczerka szara, od łebka do połowy korpusu kudłata, dalej wystrzyżona, końce uszów ciemne. Znalazca zechce ją odnieść pod wyżej wskazany numer domu do Inżeniera Modlińskiego za nagrodą rs. 3. W razie nieprawnego zatrzymania rzeczonej Suczki, zastrzega się sądowe dochodzenie. D—19686—1—1

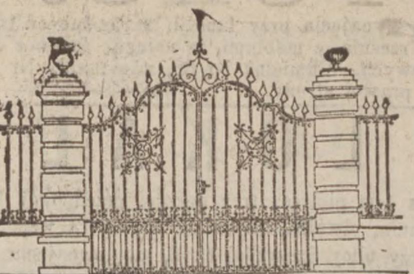
Dnia 24 Sierpnia rano, z mieszkania przy ulicy Dzikiej z pod Nru 15, wybiegł

Piesek szary,

pinczerek, ostrzyżony, białą piersią i białym łbem, wabi się Bussy. Ktoby o takowym dał znać i odprowadzi go pod powyższy Numer otrzyma nagrodę, mieszkania Nr 35.—**S. D.** D—19694—1—2



Fabryka i Skład
Wyrobów i Mebli żelaznych
Wł. Gostyńskiego i S-ki
Ciepła Nr 6.



к—19402—2—6





Warszawsko-Berlińska
FABRYKA KRAWATÓW
PELTIN i S-ka,
DZIKA Nr 11.

Nasze wyroby, które wyrównają tak w dobroci gatunku jakoteż trwałości zupełnie zagranicznym, pomimo tego znacznie tańsze, są do nabycia w niżej wymienionych naszych filjach, po cenach oryginalnie fabrycznych.—Każda sztuka jest ostemplowana naszą pieczęcią, oraz oznaczona ceną.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy naszym filjom rozdawać Jesienne fasony, które też jako najświeższe gustem polecamy.

Reperacja odbywa się bez wynagrodzenia, zaś na nowo przerobienie takowych jak najtaniej obliczywszy—uskuteczniamy.

1. L. Straus, Nowy-Świat Nr 55.
2. W. Müller i S-ka, Nowy-Świat Nr 67.
3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ.
4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9.
5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69.
6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1.
7. M. Goldmann, ul Freta Nr 23.
8. W. Fiałkowski, ul. Elektoralna Nr 1.
9. Karol Güthner, ul. Marszałkowska Nr 34.
10. Maison Ery, Krak.-Przedm. Nr 5.
11. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6.
12. Par. fab. Filców i Kapel., ul. Wierzb. 614c.
13. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22.
14. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3.
15. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7.
16. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9.
17. G. Godlewski, ul. Senatorska Nr 3.
18. M. Kirschner, ul. Trębacka Nr 9.
19. F. Schreiber, ul. Żabia Nr 3.

к—19201—2—12

Nowy Magazyn Bielizny
WŁ. BUDZISZEWSKIEGO
Marszałkowska Nr 52.

BIELIZNA w ogóle, Wielki wybór **KRAWATÓW**, oraz
Wyroby włóczkowe i pończosznicze.
Sumienność i ceny nizkie.

к—19418—3—6 **WŁ. BUDZISZEWSKI.**

Fabryka Wyrobów blacharskich
Franciszka Macatis,
w Warszawie,
przy ul. Elektoralnej Nr 11, wprost Orlej,



posiada wielki zapas **Klatek** od skromnych do najozdobniejszych, oraz **Latarki** w różnych gatunkach własnego wyrobu i wszelkie inne wyroby blacharskie, na hurtową i detaliczną sprzedaż.—W fabryce tej przyjmuje się wszelkie roboty do szytowania, presowania i stancowania. к—19488—2—6

Komitet Synagogi przy ulicy Nalewki w domu W-go Krolla,

oznajmia, iż w nadchodzące święta uroczyste odprawiać będzie nabożeństwo w tejże synagodze, znany i ulubiony kantor, p. **F Weisshoff**, wraz z własnym chórem.

Życzący sobie nająć miejsca w synagodze dla siebie i rodzin swoich, zechcą pospieszyć z zamówieniem, gdyż ilość miejsc wolnych jest nieliczna.

Zamówienia przyjmują się na miejscu w lokalu synagogalnym, każdodziennie, od godz. 4-tej do 6-tej po południu.

к—18908—3—3

W Zakładzie naukowym

dwu-klasowym żeńskim, zostającym pod przewodnictwem **Laury Janickiej**, zapis uczennic na rok szkolny 1880/81, tak przychodnich jak pensjonarek i półpensjonarek, zacznie się 21 Sierpnia, od godziny 11 rano do 6 wieczorem, kurs zaś nauk dnia 1-go Września: Nowolipie Nr 6. к—18157—5—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	8	54 p.
Pasażerski	8	58w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	— r.

Zakład naukowy Żeński
A. DOGIEL,

zawiadamia osoby interesowane, iż dla dogodności i zdrowia uczennic, przeniesionym będzie na dół, do domu murowanego, z oficyny drewniane; tegoż samego domu, Nr 8 Karmelicka. Zapis codzienny w godzinach rannych. Kurs nauk od 8-go Września.

к2—3—18614—



Największa w kraju fabryka
GORSETÓW.



Z powodu codziennie większej sprzedaży, powiększyłem znacznie moją fabrykę, przygotowawszy przeszło 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, oraz pokój osobny do przymierzania takowych.—**Nowość!!** Gorsety z francuzkiego materjału, z niełamiącemi fiszbinami, po rs. $2\frac{1}{2}$ za sztukę.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

FABRYKA w WIEDNIU 0 **FABRYKA w WARSZAWIE**
Neubau Siebensterngasse. 0 **Świętokrzyzka Nr 24.**

к—19392—4—5

Niniejszem mam honor zawiadomić, że w dniu 21 Sierpnia r. b., otworzyłem drugi

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

pod firmą

J. ROKOWSKI,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Przytem nadmieniam, że Handel mój przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła Ś-go Ducha, nadal prowadzić będę. к—19482—2—3

„PRACA."
SZWALNIA BIELIZNY
pod kierunkiem
PAULINY REICH,
ulica Świętokrzyzka Nr 19,
nowo-otwarta z dniem 15 Lipca,

przyjmuje i najakuratniej wykonywa wszelkie obstalunki tak z miasta jak i z prowincji, z płócien własnych, na miejscu wybranych, jak również i z płócien przez Szanownych Klijentów dostarczonych. к—18360—6—6

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r. w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

к—17344—5—52

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1880 r.